

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mkk. 120

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.  
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Nowość! :: Nowość!

Nowość! :: Nowość!

Dziś premiera!



Dziś premiera!

Tryumf fotografii kolorowej!

Najnowszy wynalazek w dziedzinie kinematografii!

To, na co świat długo czekał!

## „Sultanka miłości”

Egzotyczny dramat w 6 aktach z krajów słońca i kwiatów, wykonany przez najlepsze sity sceny francuskiej.

W roli sultanki  
słynna piękność

**M-lle France Dhella**

W roli tancerki,  
bosko zbudowana

**M-lle Dourga**

W roli księcia Murada,  
współczesny Apollo

**Sylvio de Pedrelli**

17769-1

Muzyka specjalnie dobrana z motywów wschodnich pod dyr. M. Lewaka.

Casino.

Dziś = Dziś

## „Podrzutek”

6 aktów z za kulis domu sierot  
z uroczą gwiazdą amerykańską

**Mary Pickford**

„PODRZUTEK” jest gryzącą satyrą, zaprawioną sarkazmem, na pseudo-filantropię dwudziestego wieku.  
„PODRZUTEK” jest policzkiem dla tych wszystkich pań, które z niesienia pomocy sierotom robią sobie sport.

**UWAGA!** Wydawca filmu „Podrzutek”, „Transoceafilm Company” prosi gorąco przełożone i kierowniczkę zakładów filantropijnych, oraz te wszystkie osoby, które pracują w t. z. instytucjach dobroczynnych jako to: domach sierot, przytułkach, ochronach, żłobkach i t. p., aby łaskawie nie uczęszczały do tych teatrów film., w których wyświetla się „Podrzutek”. Jednocześnie wydawca filmu „Podrzutek” podkreśla, iż w razie niezastosowania się do tej prośby, osoby powyżej wymienione będą narażone na oglądanie scen mocno sobie niemitych. 697-1



**Szustowa**

Zadajcie wszędzie! 668-37

Ostatnie 2 dni! Właścicielka magazynu 719-1  
gorsetów z Warszawy

„MAISON CAPRICE”

przejechała do Łodzi, Hotel „Victoria” pok. № 3, z dużym wyborem gorsetów, pasków gumowych i staników ostatnich modeli paryskich.

**PASY Wielbłądzie**

do maszyn poleca

Dom Handlowy „TEXTYL”

Łódź, Krótka 2. Telef. 1305. 080-4

**Potrzebne jest mieszkanie**

z meblami lub bez, byle zaraz. Oferty do adm. „Głosu” pod „Krakowiak”.

**Scala**

Nowy repertuar!

**WIELKIE**  
uroczyste przedstawienie **Varieté**  
20 światowych atrakcji!  
Dotychczas niewidziane atrakcje!  
Cała Łódź mówi z zachwytem  
o programie. 761-1

Sprzedaj wszelkich  
wyrobów futrzanych

w surowym i gotowym stanie

B-cia Pietruszka i Dawid Melman

Zachodnia 42. 132-14

Przyjmuje się obstarunki z własnego oraz powierzzonego materiału pod osobistym nadzorem B-cia Pietruszka.

**Dr. H. Rożaner**

Chor. skórne, wenerycz. i moczopięciowe

Dzielnia nr. 9.

Praym. od 9-11, 14-3; pane od 2-3

**Kupujcie  
Pożyczkę  
Złotą.**

# Uroczystość zaprzysiężenia Prezydenta

## Zbrodnicze anarchizowanie ulicy przez „Ch-je-nę”.

Próby niedopuszczenia posłów na Zgromadzenie. Napaści młodocianych zbirów. Odsiecz robotników. Strzały bojówki endeckiej na placu Trzech Krzyży. Ofiary. Karygodna bezczynność władzy i jej skutki. Dymisja ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego. Zawieszenie w czynnościach komendanta policji Sikorskiego i komisarza rządu na miasto Warszawę --- Borzęckiego. Depesze gratulacyjne dla nowego Prezydenta.

### PRYGOTOWANIA DO EKSCESÓW.

Zapowiedziane na wczoraj przed południem demonstracje młodzieży przeciwko nowo wybranemu wola większości Zgromadzenia narodowego prezydentowi zgromadziły już wczesną porą przed lokalem towarzystwa „Rozwój” przy ulicy Żórawiej liczne grupy manifestantów, przeważnie młodocianych. Z przybyłych formowano poprzedniej oddziały bojowe, które kolejno wyruszały na miejsce wyznaczone „rozkazami sztabu”. W ten sposób zamierzali demonstranci ze wszystkich stron, to jest tak od placu Trzech Krzyży, jak i wszelkimi dościami od Alei Ujazdowskich dojść do sejmu i w ten sposób otoczywszy gmach sejmu gestym kordonem nie dopuścić do ślubowania Prezydenta Rzeczypospolitej. Paszyscy gotowali się na krwawą walkę z policją i uzbroili wszystkich członków swoich „plutonów” w laski, pałki i kije, co sprawiło, dzięki młodocianemu wiekowi „bojowców” niepoważne wrażenie.

Tymczasem utworzone samorzutnie i bezładu kordony studenckie czyniły wstępy powołanym do brania udziału w Zgromadzeniu narodowym. Z największym wysiłkiem wywalczyli sobie posłowie zagraniczni możność przedostania się na ulicę Wiejską. Na takie same trudności narażeni byli liczni posłowie i senatorowie, tak, że niejednokrotnie zaszła konieczność interwencji policji.

Podążających na Zgromadzenie narodowe senatora Limanowskiego i posłów Daszyńskiego i Jaworowskiego przyaresztowali demonstranci, gwałtem zamykając ich w domu nr 10 na placu Trzech Krzyży. W ten sposób udział trzech tych członków Zgromadzenia narodowego został przemocą uniemożliwiony. Charakterystyczną jest rzeczka, że wiele starszych osób chcąc niejako usprawiedliwić swój udział w demonstracjach, przybrało oznaki studenckie, raz jeszcze dając dowód, że demonstrację należy traktować li tylko jako wybryk młodzieży i rozfanatyzowanych kobiet.

Do jedenastej rano stosunkowo niewielu posłom udało się dostać do gmachu sejmu. W miejscach gdzie policja zamknęła dostęp do ulicy Wiejskiej, kontroluje legitymacje wszystkich wchodzących na ulicę Wiejską i wpuszcza tylko posłów, dziennikarzy i posiadających karty wejścia na galerje.

Posłowie, oburzeni na niemożność dostania się do sejmu, i na niedostateczną pod tym względem interwencję policji, zwrócili się do marszałka sejmu z żądaniem interwencji u władz administracyjnych.

### PIERWSZE OFIARY.

W sejmie zjawił się senator grupy żydowskiej Deutscher z pokrwawioną twarzą. Tłum napadł na niego na placu Trzech Krzyży i silnie go poturbował. Senator zanosł skargę do łaski marszałkowskiej.

Tłum pobli również posła żydowskiego z Włocławka, Kowalskiego.

Do sejmu nadeszła wiadomość, że tłum zatrzymał idących do sejmu posła Daszyńskiego i sędziwego senatora Limanowskiego, marszałka senatu ze starszeństwa i zaczął ich turbować. Na pomoc wybiegli posłowie socjalistyczni.

Dostęp do sejmu zupełnie zamknięty przez tłumy. Policja stoi biernie. Tłum kontroluje legitymacje. O ile kto z posłów okaże legitymacje poselską, tłum bije go i nie puszczając dalej. Niektórzy po-

stowie okazują tylko paszporty i wtedy są puszczani. Tłum w oczach policji wali posłów gradami śniegu i lodu.

Tłum pobli sprawozdawcę pism żydowskich, Singera.

### SKANDALICZNA BEZCZYNNOSĆ WŁADZ.

Z sejmu rozlegają się ciągle telefonem do prezydium rady ministrów i do ministra spraw wewnętrznych. Odpowiedzi żadnej. Komisarz rządu Borzęcki, interpelowany przez posłów, oświadczył, że zapytywał trzykrotnie ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego, czy może użyć ostrych środków dla zapewnienia posłom swobody. Odpowiedzi żadnej. Oburzenie posłów na ministra Kamińskiego dochodzi do szczytu.

O godzinie 11 minut 20 przyjechał do sejmu minister spraw wewnętrznych Kamiński. Posłowie socjalistyczni zatrzymali samochód i gdy minister wysiadł, zapytali w ostrym tonie co oznaczają jego dzisiejsze zarządzenia. Minister odpowiedział w tonie flegmatycznym, iż wszystkie zarządzenia, jakie do niego należały, wydał. Dalsza rozmowa toczyła się w lokalu

klubu socjalistycznego i tam, przy otwartych drzwiach sypały się ostre słowa. Niektórzy posłowie klubu P. S. L. chcieli czynnie zareagować przeciw nieudolnemu ministrowi, wstrzymali ich od tego spokojniejsi koledzy.

Posel Dlamand oburzony krzyknął do ministra Kamińskiego:

„Ty lotrze, ty łajdaku, pan zorganizował zasadzkę. Woni stąd”.

Minister Kamiński z flegmatycznym uśmiechem wyszedł z klubu.

### NAPAD HOŁOTY NA PREZYDENTA.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Łazienek landem zaprzężonym w parę łajdych koni. Przed nim i za nim jechały dwa oddziały eskorty honorowej szwoleżerów. W połowie drogi, w Al. Ujaz. rotmistrz Strzelecki dowodzący eskortą, zauważył, że w poprzek ulicy ustawione są ławki. Sądząc, że ławek niema na chodniku, zakomenderował: „W bok!” Chciał bowiem przejechać po chodniku.

Okazało się, że ławki były ustawione również w poprzek chodnika.

Wówczas rotmistrz zadem konia roztrącił ławki, wytwarzając

przerwę pomiędzy nimi a chodnikiem. Stangret, orientując się o co chodzi, skreślił powóz i wyrwał pojechał szwako przez chodnik. W tej chwili na powóz, osłaniany do tej pory bokami koni, posypały się grudy śniegu, kamienie i kloce drzewa. Prezydent Rzeczypospolitej w ubraniu i kapeluszu osnieszonym przyjechał do sejmu. Jak słychać, obecnie wydano kawalerji rozkaz, aby w razie jakiegokolwiek przeszkód na drodze powrotnej rozpedziła tłum.

### MALA BURZA W SEJMIE.

O godzinie 12 m. 10 popoł. do sejmu przyjechał w otwartym landzie prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz, w towarzystwie szefa protok. Przezdzieckiego. Na przedzie i z tyłu powozu jechali szwoleżerzy, jak każde ustalony ceremonjał.

W tej chwili rozegrała się na sali sejmikowej awantura. Do loży dziennikarskiej wszedł poseł Harusiewicz i zajął miejsce jednego ze sprawozdawców. Mimo prób prezydium klubu poseł nie chciał ustąpić. Rozległy się podniesione głosy. Wtedy z sali sejmowej pos. Dlamand zawołał w kierunku loży prasowej:

— Panie posle, trzeba poddać się regulaminom!

Równocześnie na całej lewicy rozległy się okrzyki pod adresem posła Harusiewicza:

— Odwagi! odwagi! Nie wstydz się! Na dół! Faszysta, zdrajca!

Jednocześnie drugi z posłów, który wszedł do loży dziennikarskiej krzyknął na salę do pos. Dlamanda:

— Król żydowski!

Wynikiem tego było, że woźni wyprowadzili obu posłów z loży dziennikarskiej.

Wkrótce rozległy się dzwonki. Prawica nieobecna. Lewica w licznych komplecie. Publiczności stosunkowo niewiele.

### UROCZYSTOŚĆ ŚLUBOWANIA

Marszałek Rataj: Na porządku dziennym jest tylko jeden punkt: zaprzysiężenie nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej. Proszę p. sekretarza Kopcińskiego o wprowadzenie na salę Prezydenta.

Chwila przerwy. Na wzniesienie wchodzi z ubocznego pokoju prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz. Za nim wchodzi: szef kancelarji cywilnej pan Car, szef protokołu dyplomatycznego Przezdziecki oraz sekretarz prezydium rady ministrów Legiżyński. Prezydent ubrany jest w czarny tużurek.

Witają go długotrwałe oklaski. Sala powstaje z miejsc. Okrzyki: „Niech żyje Narutowicz!” Na ławach polskiego Stronnictwa Ludowego i socjalistów głosy: „Hańba faszystom!” Oklaski trwają długo. Wreszcie marszałek Rataj zabiera głos:

— Panie ministrze! Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu odbytem w dniu 9 grudnia wybrało Pana na prezydenta Rzeczypospolitej. Zapytuję Pana, czy Pan wybór przyjmuje?

P. Narutowicz przez chwilę milczy. Potem odpowiada mocnym donośnym głosem:

— Przyjmuję.

Oklaski. Cała sala wstaje, otrzyki: „Niech żyje!” Owacja trwa parę minut.

Marszałek Rataj: Wobec tego zzywam Pana do złożenia przysięgi, przepisanej artykułem 54 Konstytucji. Pana sekretarza proszę o podanie mi rotty przysięgi.

Marszałek zwraca się do Prezydenta:

— Proszę powtarzać za mną tekst przysięgi.

Na sali głęboka cisza. Prezydent zbliża się do stołka, okrytego ponowem sukniem, ustawionego tuż przed miejscem prezydałnem. Na stołku tym leży w ponsowej oprawie Konstytucja Rzeczypospolitej ze srebrnym orłami na okładce. Obok stoi krucyfik. Prezydent Narutowicz kładzie dwa palce na księdze Konstytucji, dwa palce prawej ręki podnosi do góry.

Marszałek Rataj czyta tekst przysięgi z przerwami. Za nim powtarza przysięgę Prezydent:

— Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i Słubuję Tobie, Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, — wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie miłą cnotę, obowiązkiem urzędu i służby poświęcić się niepodziel-

## Dwaj przywódcy anarchistów.

W chwili grożącego Polsce niebezpieczeństwa na początku wojny z siewietami, kiedy uświadamiano już sobie, że nieodzowny zgodny i jednolity wysiłek narodu dla odparcia inwazji i, że w tym celu skupić trzeba wszystkie najlepsze żywioły, do udziału w rządach wezwać prawdziwą demokrację, w owej chwili stojący na czele nawpół koalicyjnego rządu, p. Władysław Grabski wezwał do Warszawy z Zurychu p. Gabrjela Narutowicza.

P. Władysław Grabski szybko się przewrócił, pod jego ferulą podpisał rząd Rzpltej haniebny układ w Spaa, który dopiero następne zmagania narodu pod kierunkiem rządu naprawdę koalicyjnego pp. Witosza—Daszyńskiego zanulowały przez cud nad Wisłą. W tym drugim rządzie koalicyjnym pozostawał także obecny prezydent — p. Gabriel Narutowicz przy apolitycznej tece robót publicznych. Ani wówczas, ani później, kiedy p. Narutowicz w tym samym charakterze wchodził do gabinetów p. Ponikowskiego ze strony prawicy nie słyszano pod jego adresem żadnych oskarżeń. Nawet i wówczas, gdy pojechał, jako drugi delegat na konferencję genueńską obok min. Skirmunta nikt nie miał nie p. Narutowiczowi do zarzucenia i w nowej roli dyplomaty nie ściągnął na siebie żadnych piorunów i błyskawic z chmur pp. Strońskiego i Rabskiego. Dopiero kiedy w czerwcu r. b. upadł gabinet p. Ponikowskiego i teka spraw zagranicznych przeszła do p. Narutowicza — zaczęły się pomruki niechęci i głosy niezadowolonia, nie zawierające jednak nigdy żadnych zarzutów. Ani nieudolności, ani niezaj-

mości terenu i zadań, ani nie- lojalności, ministrów spraw zagranicznych Narutowiczowi organy endeckie nie zarzuciły i zarzucić nie mogły. Nie poniosła Polska w czasie, kiedy rządził w pałacu przy ul. Wierzbowej ani jednej kłęski dyplomatycznej, przeciwnie, dyplomacja polska zyskała sobie uznanie i szacunek wśród mocarstw świata zarówno sprzymierzonych, jak i zaprzyjaźnionych i sąsiedzkich. P. Narutowicz pełnił swą pracę cicho bez rozgłosu, bez pompy, ale śmiało, to można przyznać, rozbudowywał, jak świetny inżynier, Polskę — w drodze dyplomatycznej utrwał jej fundamenty, strzegł i bronił gotowych murów budynku. Z tych więc względów powołanie go na prezydenta Rzeczypospolitej jest krokiem i słusznym, i mądrym. Odpowiedni człowiek — zajął odpowiednie miejsce, jak chciał tego w swem pożegnaniem wystąpieniu, Naczelnik państwa.

W organach prawicowych zapomniano o tem wszystkim. Najspokojniejszy i najbardziej odpowiedzialny naogół z pisarzy prawicowych senator Bolesław Koskowski wpadł w szal nie lepszy od delirium p. Neuwertę, Strońskiego, Rabskiego i oświadczył a priori, że prezydent Narutowicz nie zna kraju i ludzi, nie zdobędzie się na upomnienia mądre, nie ma autorytetu, nie umie „górnie” patrzeć na rzeczy publiczne.

Oczywiście tych wszystkich śmiesznych twierdzeń, których nigdy pod adresem p. Narutowicza p. Koskowski nie wysuwał, choć zdawałoby się, że z górą 2 lata udziału jego w rzą-

podstaw niczem nie popiera się. Ot tak na wiatr rzuca senator Koskowski taki frazes: „Co się tyczy jego uzdolnień, jako męża stanu, o tem czytelnicy nasi byli już informowani epizodycznie (sic!!!) przy charakterystyce gospodarki p. Narutowicza w ministerjum spraw zagranicznych”. Czy przystoi senatorowi tak argumentować? O jakich epizodycznych informacjach mowa? Nikt nie wie. Dalibóg i sam pan Koskowski nie wie. Przykro jest czytać takie nielojalne sądy z pod pióra lojalnego człowieka. Bo przecież mógł i on, i inni pracownicy, którzy mieli swojego kandydata, powiedzieć: zwalczamy p. Narutowicza, jako lewicowca, ale z chwilą, gdy został prezydentem sądzić o nim będziemy wedle czynów jego. Wolno gen. Hallerowi, jako nieobdarzonemu od przyrody wielkim umysłem ujmować rzeczy po prostaku i wraz z hałastrą uliczną organizować „narod”, aby p. Narutowicz nie przyjął wyboru. Gen. Hallera to nawet już nie ośmiesza, choć wykracza nawet nieco poza jego styl, w którym tkwiła zawsze nuta uczciwości, ale nie wolno było p. Koskowskiemu nazajutrz po wyborze wzywać do rebelji na cały czas prezydentury p. Narutowicza.

Uchwalila to podobno komisja parlamentarna Chjeny. Tem gorzej. Okazuje się bowiem dobitnie, że prawica nasza nie wie co to jest sumienne walka z przeciwnikiem, nie zna lojalności względem innych przekonań politycznych, a co najgorsze nie ma najmniejszego pojęcia o obowiązkach względem państwa.

St. Gr.

nie. Tak mi dopomóż Bóg i święta Jego Meko. Amen.

Słowa: „a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej“, a następnie „godności imienia polskiego strzec niezachwianie“. Prezydent wypowiedział z naciskiem, niemal podniesionym głosem.

Marszałek Rataj:

— Stwierdzam, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył przy slegie prawem przepisana. W ten sposób został wyczerpany jedyny punkt porządku dzisiejszego posiedzenia.

Okrzyki: „Niech żyje Prezydent Narutowicz!“ Sala wstaje. Długotrwałe oklaski, potem okrzyki: „Niech żyje Rzeczpospolita!“

Postówie śpiewają: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Okrzyki: „Niech żyje Konstytucja!“ „Niech żyje Piłsudski!“ „Precz z faszyzmem!“ Postówie w silnym podnieceniu rozchodzą się z sali.

Cała ceremonia trwała dziesięć minut.

PO CEREMONJALE.

Po zakończeniu posiedzenia Prezydent Rzeczypospolitej udał się do sali ministrów, gdzie za chwilę zebrali się przedstawiciele wszystkich państw zagranicznych przyjdum sejm i senatu, oraz rząd w pełnym składzie. Przybyli również przedstawiciele klubów sejmowych i składali życzenia Prezydentowi. Cerle Prezydenta trwał pół godziny.

Bezpośrednio po cerle'u Prezydent Rzeczypospolitej udał się na śniadanie do marszałka sejmu. Według ceremonjału miałjechać z Prezydentem prezes Rady ministrów p. Nowak, który w ostatniej chwili przysłał zawiadomienie, że jest chory. Na jego miejsce przyjechał szef protokołu dyplomatycznego, hr. Przezdziecki. Mimo niedyspozycji p. Nowak był w Sejmie. Zwracała uwagę nieobecność ministra spr. wojskowych p. Sosnkowskiego.

W DRODZE POWROTNEJ.

W celu zapobieżenia niespodziankom, jakie miały miejsce przy przyjeździe Prezydenta Rzeczypospolitej na Zgromadzenie narodowe zarządzono wymarsz z Łazienek pułku szwoleżerów, który zupełnie oczyścił ulice z sejmu do Belwederu, poczem eskortował Prezydenta do jego mieszkania.

W chwili gdy Prezydent wsiadał do powozu, skoczyła na stopień jakaś dama wytwornie ubrana z podniesioną w górę ręką. Damę pochwylił poseł Bryl. Otoczono ją natychmiast. Dama twierdzi, że chciała rzucić w Prezydenta grudką śniegu.

O godzinie wpół do drugiej od strony ul. Pięknej wjechały, w Al. Ujazdowskie dwa samochody wojskowe z kulomiotami.

STRZAŁY.

Robotnicy, dowiedziawszy się o uwięzieniu przez „chłeniistów“ senatora Limanowskiego, oraz posłów Daszyńskiego i Jaworowskiego w domu Nr 13 przy placu Trzech Krzyży, ruszyli w niewielkiej liczbie z pobliskich fabryk, celem ich oswobodzenia. Gdy przedarli się wreszcie do rzeczonego domu, bojówka endecka dała do nich szereg strzałów. Policja interweniując dała kilka salw w górę. Ostatecznie zastęp robotników dostał się do domu, uwolnił obłożonych i przeprowadził ich do kordonu policyjnego, zamykającego ul. Wlejską. Kordon z początku nie chciał podobno przepuścić posłów, w końcu jednak przepuścił. Wśród tych pertraktacji tłum manifestantów jeszcze usiłował turbować senatora Limanowskiego. Pojawiający się w sejmie obywateli przedmiotem entuzjastycznych owacji. Równocześnie w bardzo ostrych słowach wyrzucano byłemu generałowi Hallerowi całą jego odpowiedzialność za wydarzenia dnia wczorajszego.

OFIARY.

Po strzałach, które pochodziły od bojówek narodowej demokracji wezwano pogotowie, którego lekarze z pomocą sanitarnych zajęli się opatrywaniem rannych. — Spis opatrzonych przez pogotowie jest następujący:

Mikołaj Lazaruko, lat 19. robo-

nik; Jan Sobolewski, stolarz; Zygmunt Staszewski, robotnik; Julian Wojciechowski, student; Antonina Cegielska, praczka; Aleksander Chobowski, robotnik. — Wszyscy mają rany postrzałowe. Tych sześciu przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Do domów odwiezieni zostali: Kamil Dobrzański, urzędnik, rana postrzałowa; Józef Dyll, urzędnik, ogólne potłuczenie; Stanisław Jarszewski, bezrobotny, rana kłuta. Dalej następuje długi spis rannych, opatrzonych na miejscu, zawierający 16 nazwisk, w tej li-

czbie na pierwszym miejscu posta wrocławskiego z klubu P. P. S. Zygmunta Piotrowskiego, silne potłuczenie głowy. Tutaj również został zabity robotnik nazwiskiem Borkowski. Oprócz tych wszystkich było jeszcze kilkadziesiąt osób łżej rannych, lub

pobitych, których w pogotowiu nie rejestrowano.

Manifestanci endeccy ruszyli z placu Trzech Krzyży przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. Na Nowym Świecie postrzelili lekko radnego miejskiego Tadeusza Hołowkę, następnie przy rogu ul. Trebackiej i Krakowskiego Przedmieścia kilku z demonstrujących bandytów wtargnęło do wagonu tramwajowego Nr 9, biląc po głowach pasażerów o typach semickich. Poturbowany został przytem ciężko 33-letni obywatel niemiecki Wilhelm Meyer, kuniec przybyły z Darmstadt. Również w czasie tych załże tłum demonstrantów rzucił się na attache poselstwa japońskiego, który nie zdjął kapelusza wobec przechodzącej bandy.

NEWCZESNY ODWRÓT CHJENY.

Już po godzinie 2 po południu śród kierowniczych sfer endeckich zapanowała gruba konsternacja z powodu przebiegu załże. Cel spisku nie został osiągnięty, zaprzysiężenie nowego prezydenta odbyło się w zupełnym spokoju i według ceremonjału, natomiast rozwydrzone bandy rozbijające się po ulicach przestały się podobać ich ideowym kierownikom. — Odezwą klubu „Wyzwolenia“, który zapowiedział, że za gwałty z miasta odpowiadzą właściciele ziemscy po wsiach, wywołała szczególnie otrzeźwiająca wrażenie w kołach ziemlańskich związku lud. nar. Około 6 po południu ukazała się odezwą chrześcijańskiej demokracji, która oświadcza, że cel, do którego dążą demonstranci, można osiągnąć w drodze wskazanej przez konstytucję, zaś wszelkie działania, choćby z najszlachetniejszych płynące pobudek, grożą narodowi nieobliczalnymi następstwami i stać się mogą pożądanym narzędziem w rękach licznych wrogów naszego młodego państwa. Zważywszy to wszystko chadecy po niewczasie wzywają w imię dobra i przyszłości ojczyzny do spokoju i powstrzymania się od wszelkich nierozważnych wystąpień.

STANOWISKO INNYCH STRONNICTW.

Istniał projekt wydania wspólnej odezwy wszystkich klubów. Ciekawe było, że związek lud. nar. chciał należeć do tej wspólnej odezwy, ale projekt ten upadł. Z innych odezw, wydanych jeszcze wczoraj wieczorem, zanotować należy odezwę organizacji polskiej młodzieży niezależnej, wzywającą młodzież, aby nie dała się opanować gorącemu wałce partyjnych. Odezwą stwierdza, że udział w rozruchach ulicznych kompromituje młodzież.

PROKLAMOWANIE STREJKU W WARSZAWIE.

Wieczorem również ogłosiły odezwę okręgowy komitet robotniczy P. P. S., klub posłów socjalistycznych i związki zawodowe. W odezwach tych wyżej wymienione organizacje wzywają robotników do jednodniowego strejku powszechnego na dzisiaj na znak protestu przeciwko wczorajszym załżom i znak gotowości do walki.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WŁADZ ZA ZAŁŻCIA.

Rząd do godziny 2-giej po południu bezczynny, po niewczasie także począł wykazywać energię. Minister spraw wewnętrznych Kamiński, wysłuchawszy wielu gorzkich słów w sejmie, podał się do dymisji; dymisja została natychmiast przyjęta. Tymczasowo min. spraw wewn. objął minister pracy p. Ludwik Darowski.

Z wyższych dignitarzy policyjnych warszawskich zostali zawieszni w czynnościach komendant policji p. Sikorski i komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawa p. Borzecki.

Na posiedzeniu czwartkowym sejmu, na którym omawiane będą wczorajsze załżcia, zgłoszony jeszcze będzie wniosek o postawienie p. Kamińskiego w stan oskarżenia.

Depesze gratulacyjne do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz otrzymał w ciągu dnia wczorajszego depesze gratulacyjne od szeregu instytucji i osobistości. W szczególności od pana ministra pełnomocnego, posła polskiego w Londynie, depeszę treści następującej:

„W imieniu poselstwa, konsulat i kolonii polskiej proszę Pana Prezydenta przyjąć wyrazy najgorętszej czci i gorące życzenia owocnej pracy na najwyższym stanowisku Rzeczypospolitej. Wszyscy tutaj podwładni Pana Prezydenta, jako ministra spraw zagranicznych, łączą zapewnienia, że będą wyteżali nadal wszystkie siły w służbie Ojczyźnie.“

Skirmunt.

Od posła polskiego, ministra pełnomocnego Polski w Paryżu, hr. Maurycego Zamoyskiego, otrzymał Prezydent Rzeczypospolitej depeszę treści następującej: „Do Jego Ekscelencji Pana Pre-

zydenta Rzeczypospolitej w Warszawie. Proszę Pana Prezydenta przyjąć najszczerze powinszowania z powodu wyboru, oraz gorące życzenia owocnej i wydajnej pracy dla dobra Ojczyzny!“

(—)Maurycy Zamoyski.

Od biskupa łucko-żytomierskiego Ignacego Dubowskiego depeszę treści następującej:

„Racz Panie Prezydencie przyjąć najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia, które ci składam wraz z duchowieństwem i wiernymi całej diecezji łucko-żytomierskiej. Modlmy się szczerze, by Bóg Najwyższy obdarzył cię swoją łaską abyś dla dobra Ojczyzny jak najowocniej pracował. Polecam sercu Pana Prezydenta molch zbożalych wiernych, pozostałych po tanej stronie granicy.“

Ignacy Dubowski, biskup łucko-żytomierski.

Prasa francuska o wyborze Prezydenta.

„Echo de Paris“, omawiając wybór ministra Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej pisze:

„Polityka ministra Narutowicza w stosunku do Rosji i Niemiec przeniknięta była zawsze głębokim duchem pokoju. Celem jej była praca nad utrwaleniem pokoju

w Europie wschodniej, ujawniając najdalej idącą czujność w sprawie bezpieczeństwa granic Polski na wschodzie i zachodzie. Wybór ministra Narutowicza na Prezydenta wskazuje wyraźnie na to, że Polska pragnie pracować w warunkach pokojowych i chce na

czele Rzeczypospolitej męża zrównoważonego i pełnego wiedzy.

„Excelsior“ podkreśla specjalnie ostatnie oświadczenie ministra Narutowicza, podkreślające dążenie Polski do pozostania wierną zobowiązaniom, przyjętym wobec Francji i Rumunii.

Dekret o dymisji pana Kamińskiego.

WARSZAWA, 11 bm. (Pat). Na skutek złożonej przez pana ministra spraw wewnętrznych dymisji Naczelnik państwa wystosował następujące pismo: Do Pana Antoniego Kamińskiego, ministra spraw wewnętrznych.

Na skutek zgłoszonej przez Pana prośby o dymisję, zwalniam

Pana z urzędu ministra spraw wewn.

Prezydent ministrów: dr. Julian Nowak. (—), Naczelnik państwa: Józef Piłsudski.

Do pana Ludwika Darowskiego, ministra pracy i opieki społecznej.

Poruczam panu tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, z zachowaniem urzędu ministra pracy i opieki społecznej.

Prezydent ministrów: dr. Julian Nowak. (—), Naczelnik państwa: Józef Piłsudski.

Wezwanie rządu do spokoju.

Rząd pod żadnym pozorem nie dopuści do nowych ekscesów.

DO OGÓLU LUDNOŚCI!

W dniu dzisiejszym Warszawa stała się widowiskiem smutnych wypadków. Tłum składający się z przeważnej części z młodzieży, dopuścił się szeregu ekscesów, w rezultacie, których były nawet ofiary spowodowane starciem się poszczególnych grup. Rząd stojąc na stanowisku poszanowania prawa i praworządności zmuszo-

ny jest do zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciwdziałania tego rodzaju wybrykom gwałtownym prawo. Podając o tem do wiadomości publicznej uprzedzam, iż wszelkie próby zakłócenia porządku publicznego, czy to ze strony poszczególnych grup, czy też jednostek tłumieć będą wszelkimi środkami, będącym w moim rozporządzeniu aż do najostrzejszych włącznie. W razie nieposłuchania

władzy do rozejścia się, policja i wojsko będą zmuszone do użycia broni. Upierdając o tem wzywam obywateli państwa, — a w szczególności młodzież do powrotu do zajęć normalnych i zachowania bezwzględnej spokoju.

Podpisany minister Darowski, kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, 11 grudnia 1922 r.

Słowianie w Europie.

PRAGA, 10 grudnia (Russpr) — „Narodni Listy“ przytaczają ciekawe dane statystyczne o liczebności słowian w Europie. W pięciu państwach słowiańskich Europy zamieszkuje 135.590.000 słowian; w tej liczbie: w Rosji — 90.623.000, w Polsce — 22.600.000, w Jugosławii — 10.162.000, w Czechosłowacji — 8.642.000, w Bułgarii — 3.558.000. W państwach niemieckich zamieszkuje 2.078.000 słowian i w państwach łacińskich 2.087.000.

Do plemion ruskich zalicza się w Rosji — 90.163.000, w Polsce — 6.408.000 i w Czechosłowacji — 434.000. Polaków w Polsce jest — 16.133.000, w Rosji — 450.000 i w Czechosłowacji — 166.000. Czechów i słowaków zamieszkuje w Czechosłowacji — 8.037.000 i w Jugosławii — 111.000.

W państwach nie słowiańskich, a mianowicie w Rumunii i państwach nadbałtyckich, zamieszkuje 1.729.000 osób, należących do plemion ruskich. Polaków w Niemczech znajduje się 1.575.000; jugosłowian w Austrii, Rumunii i Włoszech — 897.000; bułgarów w Rumunii i Grecji — 700.000; czechosłowaków w Austrii, na Węgrzech i w Niemczech — 461.000.

Na całym świecie zamieszkuje

plemion ruskich — 114.000.000, z tego 13 milionów w Azji; polaków 24 miliony, z czego 4 miliony poza Europą; jugosłowian 10.080.000 czechosłowaków — 11.500.000; bułgarów — 3.700.000.

Według tego zestawienia słowianie są na liczniejszym szerepem w Europie.

Nowa sprawa polsko-rosyjska. Nadużycia celne.

GDANSK, 11 grudnia. — W następstwie polity rządu polskiego, domagającej się usmłecenia z kierowniczego stanowiska w celnictwie gdańskim dr. Krzeźki, odbyło się onegdaj inspirowane z „góry“ zgromadzenie gdańskich urzędników celnych, które uchwalilo rezolucję, wyrażającą „oburzenie“ z powodu „niesłychanych ataków, i ciężkich obrazy honoru urzędników gdańskich“ przez rząd polski. Rezolucja ta zawiera ponadto jawną groźbę, że „oburzenia gdańskich urzędników celnych może łatwo osiągnąć stopień“, który odbije się na stanowisku ich do publiczności polskiej, i „utrudni współpracę z polskimi inspektorami celnymi“.

Tuż po odbyciu tego zgromadzenia, odkryte zostały olbrzymie nadużycia gdańskich organów celnych na szkodę Polski. W jednym tylko dniu odkryto na kilku pomorskich stacjach tranzytowych dwadzieścia kilka wagonów maki (pod

falszywą deklaracją otrab), które via wolny port gdański, przemycono do Niemiec. Okazuje się, że dzięki nadużyciom celnym w Gdańsku, żywność polska masowo od długiego czasu, wędrowała „dziurą gdańską“ do Niemiec. Do obecnych znanych zagadnień polsko-gdańskich, wymagających uregulowania w najbliższym czasie, przybysza więc nowy problem, problem celny.

Proces przeciw komunistom.

Trudności przesłuchiwanie świadków.

LWÓW, 11 grudnia. (AW). — W szesnastym dniu rozprawy przeciw komunistom przesłuchano dalszych świadków. Niektórzy z nich celnie poprzednie zeznania, poczynione w śledztwie, wobec czego trybunał musiał powoływać seadłego śledczego i protokolanta, celem skonfrontowania ich ze świadkami.

Trybunał postanowił, na wniosek prokuratora, uwiezić jednego ze świadków, studenta ukraińskiego Bobka, który, złożony w śledztwie zeznania, obciążające oskarżonych, oświadczył, że cała poprzednie zeznania i że jest komunistą.

Jutro dalszy ciąg przesłuchań. Rozprawa zostanie prawdopodobnie zakończona przed świętami.

## Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

Delegacja polska na konferencji pokojowej w Moskwie złożyła projekt układu o nieagresji. — Państwa, nim związane, zobowiązują się do rozstrzygnięcia wszelkich sporów pomiędzy sobą środkami pokojowymi, gdyby zaś powstał zatarg z powodów, nie objętych traktatami pokojowymi lub poza sprawami terytorjalnymi, a nie mógł należeć do rozwiązania na drodze dyplomatycznej, ma on być oddany pod arbitraż, o ile odnośnie państwa nie należą do ligi narodów. Nie przytaczamy tutaj artykułowego tekstu owego projektu, zamieszczonego zresztą we wszystkich pismach. Myśl jego jest szersze pokojowa i tak widoczna, iż nie może budzić żadnych wątpliwości.

Wszelki układ o ograniczeniu uzbrojeń może być oparty na założeniu, iż niebezpieczeństwo wojny zmalało i pokój zyskał pewniejszą podstawę. To też krok naszej delegacji, który właśnie zmierzają do wzmocnienia tej podstawy, jest w danym razie jedynie konsekwentny i celowy. Atoli z prawdziwym zdumieniem dowiadujemy się, że przydujący delegacji rosyjskiej Litwinow opierał się wnieśieniu projektu polskiego, wychodząc, jego zdaniem, poza ramy konferencji, a już stanowczo nie zgadzał się, aby go postawiono na pierwszym miejscu porządku dziennego i rozważano przed dyskusją techniczną o ograniczeniu uzbrojeń. Zgodził się narazie, aby te dwie kwestje traktowano równolegle i niezależnie, aby tym sposobem przystąpiono od razu do kwestji ograniczenia uzbrojeń.

Taki początek ze strony sowietów robił bardzo ujemne wrażenie i że wróży w dalszym ciągu o wynikach konferencji. Wszak jest widocznym, że elementarnym warunkiem jej powodzenia jest pewne quantum zaufania, jakie strony mogą wynieść z wzajemnych układów i wymiany zdań, oraz z samodzielnej oceny sytuacji. Polska, wnosząc projekt paktu o nieagresji, okazała swą dobrą wolę pokojową i miała prawo liczyć na to, iż spotka się z przychylnością tej strony, która podjęła inicjatywę pokojową. Należy dodać i z naciskiem zaznaczyć, że propozycja nasza dowodzi, iż Polska chce traktować układy na serio, że nie klerule się wobec sowietów takimś zasadniczym sceptycyzmem i przykłada wagę do wyraźnych zobowiązań z ich strony. Gdyby uważała, iż zobowiązania i podpisy sowietów są wogóle bez wartości, nie składałaby w Moskwie paktu, pod którym sama gotowa jest położyć swój własny podpis. Jej chodzi o to, aby przed omawianiem technicznych szczegółów rozbrojenia, strony stwierdziły choćby na papierze swą dobrą wolę pokojową.

Zadanie sowietów, aby przystąpić od razu do kwestji ograniczenia uzbrojeń i traktować ją niezależnie od zabezpieczenia i utrzymania pokoju, aby ją oprzeć na zasadzie proporcjonalnej redukcji siły zbrojnej, żądanie takie jest absurdem, urągającym zarówno koniecznej niechęci o własne bezpieczeństwo, jak i zdrowemu rozsądkowi. Zasada proporcjonalnej redukcji kazałaby przypusz-

czać, że obecne ustosunkowanie sił jest najsłuszniejsze i najracjonalniejsze. Nie potrzeba chyba dowodzić, że to założenie jest zgoła dowolne i w zastosowaniu do Rosji mającej największą nędzę w domu i największą armję na postrach sąsiadów, zgoła mylne i niesprawiedliwe.

Zasada proporcjonalnej redukcji pociąga za sobą, dla danego państwa negatywne zobowiązanie oraz w granicach jego pewną kontrolę. Można przyjąć jedno i drugie, lecz tylko pod warunkiem życzliwego i lojalnego wzajemnego stosunku, który swych uprawnień używa wyłącznie dla wzmocnienia i utrzymania pokoju, lecz nigdy dla widoków zaskoczenia i przyszłej wojny. Skoro dane państwo nie żywi dostatecznego zaufania do sąsiadów, musi w dziedzinie swych sił obronnych mieć wolną rękę, nie może brać na siebie krepnących zobowiązań, ani też poddawać się obcej kontroli, gdyż to i tamto mogłoby się stać w pewnych reżymach środkami bojowym, już podczas pokoju podkopującym obronę kraju i ułatwiającym przyszły najazd. To też logika rzeczy i naturalna konieczność nakazuje przedewszystkiem mówić o sposobach zabezpieczenia pokoju, usunięcia powodów do zatargów i zmniejszenia prawdopodobieństwa konfliktów, a dopiero następnie — o ograniczeniu uzbrojeń i odnosnych zobowiązaniach.

Na tej drodze dokonywały się dotychczas międzynarodowe próby pokojowe, z których najważniejszą była niewątpliwie zesłoroczna konferencja w Waszyngtonie. Przyniosła ona ograniczenie uzbrojeń tylko morskich, natomiast przeprowadziła cały szereg umów i postanowień, wzmocniających podstawy pokoju i zapobiegających wybuchowi wojny. Stosunek dyplomacji sowieckiej do projektu polskiego jest objawem, godnym baczonej uwagi. — Gdyby rząd komisarzy przyjął od razu ów projekt, nie stanowiłoby to jeszcze dostatecznego dowodu jego lojalności i pokojowych zamiarów. Skoro wszakże tak naturalny w danym razie projekt odpycha, to wystawia sobie świadectwo nader podejrzanych intencji, które nakazują nam całą kwestję ograniczenia uzbrojeń w Moskwie traktować ze zrozumiałą nieufnością.

Niewielkie ma znaczenie fakt, iż według ostatnich wiadomości wszystkie delegacje wbrew gospodarzom rosyjskim przyjęły projekt polski i postanowiły go rozważać przed sprawą rozbrojenia. W danym razie właśnie chodzi o rząd moskiewski, który posiada naliczniejszą armję na świecie i który sam zainicjował konferencję.

Pomijamy już ostatnie wystąpienia Trockiego i inne objawy wojownicze ze strony Moskwy, gdyż te zwracały się w inną stronę i nas bezpośrednio nie dotyczyły. Ale nieprzychylnie przyjęcie projektu polskiego na samej konferencji pokojowej, jest wprost skandalem, który obala nawet najskromniejsze nadzieje co do pozytywnych wyników owej konferencji.

J. Mazurski.

## Litwa kowieńska przeciwko rozbrojeniu.

MOSKWA, 10 bm. (Pat). — Na wczorajszym posiedzeniu biura konferencji delegat litewski nie podał przewidzianego na rok 1923 maksymalnego stanu armji litewskiej, tłumacząc się tem, że armja litewska znajduje się na stopie wojennej, i że wobec tego bez za-

sadniczej zmiany sytuacji na Litwie, trudno przewidzieć zmniejszenie stanu armji. Dyskusja, która trwała około 4-ch godzin, nie doprowadziła do żadnego wyniku. Następnego posiedzenie odbędzie się dziś.

## Falszywe porównanie delegata rosyjskiego.

MOSKWA, 11 bm. (Pat). Dziśniejsze posiedzenie biura konferencji rozpoczęło się wbrew oczekiwaniu większości członków konferencji, przemówieniem delegata rosyjskiego Koppa. Delegat rosyjski, biorąc zamowienie za punkt

wyjścia projekt proporcjonalnego ograniczenia liczebności sił zbrojnych o jedną czwartą, zamieszczony w deklaracji rosyjskiej, przeprowadził porównanie zadeklarowanych poprzednio przez poszczególne delegacje ilości woj-

ska, starając się dowieść, że tylko Polska pozostawia na rok 1923 niezmienny kontyngent armji, — podczas gdy inne państwa kontyngent ten zmniejszyły o jedną czwartą w porównaniu z rokiem 1922. Co do Polski Kopp opierał się na cyfrach wojska, zarejestro-

wanych w Lidze narodów, a wynoszących na rok 1922 — 197 tysięcy. Kopp zaznaczył, że o ileby delegacja polska nie uznała za możliwe zmniejszenie tej cyfry, będzie uważał dalsze prowadzenie prac konferencji za niemożliwe.

## Odpowiedź delegata polskiego.

Odpowiadając Koppowi, delegat polski, Radziwiłł, oświadczył, iż zgodnie z tem, co zaznaczył na poprzednim posiedzeniu, jest rzeczą niemożliwą przystępowanie do porównywania zadeklarowanych przez poszczególne państwa cyfr, dotyczących ilości wojska, dopóki nie zostanie ustalona metoda porównawcza. Dla przykładu delegat polski wykazał, że jeżeli weźmie się za punkt wyjścia stan armji polskiej i rosyjskiej z r. 1920 i porówna się go z cyfrą, określającą ilość wojska, zadeklarowaną na r. 1923, to okaże się, że Polska i Rosja zredukowały w jednakowym stopniu swe armje, aczkolwiek warunki bezpieczeństwa Polski są bez porównania gorsze od warunków bezpieczeństwa Rosji. Tak więc Rosja posiadała w roku 1920 maksymalną armję, wynoszącą 3 i pół miliona żołnierzy, zaś na r. 1923 zadeklarowała armję w sile 600.000 żołnierzy, do czego należy dodać 400.000 wojsk nieregularnych, jak straż graniczna, milicja i t. d., co stanowi w porównaniu z r. 1920 35 proc.

Polska miała w r. 1920, wedle cyfr zarejestrowanych w Lidze narodów 960.000 żołnierzy, obecnie zaś deklaruje, jako maksymalną ilość na rok 1923 — 280.000 żołnierzy, co stanowi również 35 proc. w porównaniu ze stanem armji w r. 1920. Dodać należy, że Polska nie posiada wojsk nieregularnych. Ponadto zaś rozwiązała 200.000 armję ochotniczą. Delegat polski zaznaczył, że w tych warunkach nie można mówić o znaczniejszej redukcji armji rosyjskiej, niż armji polskiej. Radziwiłł zaznaczył, że powyższe cyfry przytoczył tylko dla przykładu, przyczem nie zmienia zasady swego stanowiska, że bez ustalenia metody porównawczej, dyskusja nad cyframi, dotyczącymi stanu liczebnego armji poszczególnych państw, jest wogóle niemożliwa.

## Stan liczebny armji fińskiej.

Delegat fiński Eukell oświadczył, że maksymalny stan armji fińskiej, przewidziany na r. 1923, nie jest mniejszy od obecnego stanu jej wojska. W dalszym ciągu dy-

skusji pokazało się, że cyfry dotyczące przewidzianego stanu armji lotewskiej na r. 1923 nie są również mniejsze od obecnej ilości wojska lotewskiego.

## Utrudnianie konferencji przez sowiety.

Delegat rosyjski, zabierając głos w toku dyskusji, czynił aluzje do rozpraw Ligi narodów nad rozbrojeniem, przyczem zaznaczył, że rząd sowiecki nie myśli wcale szukać metod, ograniczających ich zbrojenie, jak to czyni Liga narodów, a jeśli delegaci innych państw uważają za konieczne znalezienie takiej metody, to jest to na obecnej konferencji niewykonalne, i wobec tego konferencja nie miałaby żadnej racji bytu.

Mimo kilkakrotnych propozycji deleg. polskiego, Kopp nie chciał dopuścić do poddania pod głosowanie wniosku, czy konferencja pragnie przejść do dyskusji nad zgłoszonymi cyframi, dotyczącymi stanu liczebnego wojsk poszczególnych państw na r. 1923, czy też ma zająć się najpierw ustaleniem metody, która by pozwoliła na przeprowadzenie dyskusji. — Przy okazji wymiany zdań z ekspertami wojskowymi Lebediew oświadczył, że warunki strategiczne Rosji są bez wątpienia gorsze od warunków innych państw biorących udział w konferencji, albowiem Rosja nie przewiduje dla siebie na przyszłość możliwości strategii obronnej, a jedynie strategje uderzenia (udaru). Dalej Lebediew próbował również dowieść, że polski skauting, sokół, oraz inne gimnastyczne stowarzyszenia są nieregularnymi organizacjami wojskowymi.

## Twarda ręka konferencji londyńskiej.

### Odrzucone propozycje niemieckie.

Okupacja przez aliantów Zagłębia Ruhry będzie przeprowadzona.

LONDYN, 11 grudnia (Pat) — Reuter dowiaduje się, że we wrocławskiej wczoraj premerjom państw sprzymierzonych propozycji niemieckiej, rząd niemiecki zamierza wykonać swe propozycje, określone w nocie do Komisji reparacyjnej z dnia 15 listopada b. r. w ten sposób, że podjęcie natychmiast kroki w celu stabilizowania marki niemieckiej, przez wyzyskanie własnych źródeł oraz w drodze zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej i zagranicznej, z zastrzeżeniem, że część tych pożyczek użyta będzie na własne cele Niemiec. Pewna część wpływów z pożyczki zagranicznej miałaby być przekazana komisji odszkodowań. Takie rozwiązanie miałyby uregulować sprawę reparacji co najmniej na 2 lata, ale nie dłużej jak na 5 lat. Nota kończy apelem na rzecz rozwiązania w jaknajkrótszym terminie zagadnienia reparacji, które to rozwiązanie, jak twierdzi nota otwóży drogę do definitywnego uregulowania zobowiązań.

LONDYN, 11 grudnia (Pat) — Wczorajsza dyskusja konferencji premerjów nad notą niemiecką trwała trzy godziny. Poincaré wskazał przedewszystkiem

na niedostateczność niemieckich propozycji, wysuniętych w ostatniej chwili in extremis i w dodatku nic nie mówiących o reformie budżetu, ani o kontroli międzysojuszniczej nad finansami, ani o gwarancjach, ani o zastawach, ani wreszcie o planie komisji odszkodowań, zmieniającym do stabilizacji marki niemieckiej. Przy tych wszystkich niedomaganiach nota niemiecka żąda natychmiast dwóch nowych koncesji dla Niemiec, a mianowicie moratorium oraz traktowania Niemiec na stopie równorzędnej w zakresie układów handlowych, a to wbrew odpowiednim klauzulom traktatu wersalskiego. Poincaré zaznaczył, że jest zwolennikiem emitowania pożyczki, w celu ułatwienia Niemcom spłaty odszkodowań,

## Na ogólne żądanie!

We środę dnia 13 grudnia 1923 r. nieodwołalnie w Sali Filharmonij o g. 8.40 wiecz. odbędzie się wieczór eksperymentalny znan. medycyny

## Rom-Romano.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonij. 699-3

zauważył jednak, że pożyczka wewnętrzna, dobrowolna i zwolniona od ciężarów fiskalnych, przy jednoczesnym tolerowaniu odpływu kapitałów niemieckich zagranicę jest korzystną wyłącznie dla warstw kapitalistycznych, które właściwie są odpowiedzialne za fatalną sytuację finansową Niemiec. Co się tyczy wspomnianej w nocie niemieckiej pożyczki zagranicznej, to nota nie mówi nic ani o jej wysokości, ani o warunkach emisji. Dłuższe swoje przemówienie zakończył Poincaré konkluzją, że projekt niemiecki absolutnie nie nadaje się do dyskusji.

Mussolini wyraził się o projekcie niemieckim w sposób identyczny.

Bonar Law przyznał wszystkim ze strony projektu niemieckiego, uważając jedynie, że byłaby pożądana bardzo obszerna dyskusja nad propozycjami niemieckimi.

Theunis jest zdania, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, a prztem są mocno spóźnione, dwuznaczne, a nawet wprost wykretnie.

Wreszcie Bonar Law stwierdził ogólną opozycję delegatów przeciw nocie niemieckiej, oraz oświadczył, że o poglądach rządu angielskiego zakomunikuje konferencji po dzisiejszym posiedzeniu gabinetu angielskiego.

Po zakończonej w ten sposób dyskusji nad notą niemiecką, konferencja przystąpiła do dalszej dyskusji nad całokształtem sprawy odszkodowań.

Poincaré podkreślił, że Niemcy są w całości odpowiedzialni za swą sytuację finansową. Po szeregu przyznanych ulg, które okazały się całkiem bezcelowymi, stało się niemożliwym godzić się na nowe ulgi dla dłużnika, nie żądając wzamian jakichkolwiek gwarancji, zastosowania kontroli nad kopalniami w zagłębiu Ruhry, oraz sekwestru niemieckich dochodów celnych. Poincaré zaznaczył dalej, że sama obawa przed zastosowaniem tego rodzaju środków już wystarczyła, aby skłonił rząd niemiecki do wystąpienia z nowymi propozycjami, co ma swój wyraz we wczorajszej nocie niemieckiej. Wreszcie podkreślił Poincaré, że wykonanie projektu kontroli nie wymagałoby zwiększenia stanu liczebnego międzysojuszniczych wojsk okupacyjnych.

Następnie Bonar Law oświadczył, że według powszechniej opinii angielskiej, wszelkie środki przymusowe musiałby się okazać w danym razie bezskutecznymi, i nie dalyby spodziewanych korzyści.

Theunis przyłączył się do zasady, na której opiera się projekt francuski.

Mussolini kładł główny nacisk na konieczność uregulowania długów międzysojuszniczych.

Jak się zdaje, konferencja premerjów zajmie się w najbliższym czasie projektem okupacji Ruhry. Ewentualna okupacja mogłaby być zniesiona jeszcze przed upływem terminu moratorium, o ileby Niemcy lojalnie wykonywały przyjęte na siebie zobowiązania.

Po zamknięciu posiedzenia odbyła się dłuższa prywatna rozmowa pomiędzy Poincaré'm a Bonar Law'em.

Tanio

Wygodnie

## Dla inteligencji Na spłatę ratami!

Towary walniane, jedwabne, chustki, swetry, obuwie, garnitury na obślunki i t. d. wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach poleca

„Wygoda“ Łódź, Zawadzka 24, I p. front

Wygodnie

50-10

Tanio

### Dla dzieci śląskich.

Otrzymałmsy następującą odezwe z prośbą o wydrukowanie:

#### Do społeczeństwa polskiego!

Wojna światowa, powołując do życia państwo polskie, wyzwoliła z pod panowania zaborców olbrzymią większość naszego narodu, który może już swobodnie się rozwijać, kształcić i pracować. W szkołach naszych już prawie niema młodzieży, którejby dusze choć na chwilę zatrzymał wrogi nam system szkoły rosyjskiej! Pracujemy sami i pracujemy dla siebie!

Ale kiedy w granicach własnego państwa wolno nam samym wykucwać własną dolę, kiedy każdy nasz czyn i trud, a nawet każdy spełniony obowiązek, to nowa cegiełka w budowaniu państwa, — poza granicami Rzeczypospolitej polskiej są jeszcze serce polskich tysiące, które przemocą oderwano od Iona Macierzy.

Polacy! Poza granicami Polski pozostały Mazury, Warmia, część kresów zachodnich i wschodnich!

Poza granicami Polski pozostały części Śląska Górnego Śląska Cieszyńskiego!

Gwałtem oderwano nam te ziemie, lecz lud je mieszkający pozostał wierny swej ojczyźnie.

Wierzymy pozosta? I tęskni za swoimi górnik, mieszczanin, rolnik i góral śląski. Ci ludzie krwawo walczyl za przynależność do Polski! Tych ludzi dziś nieszczęśliwych nam, którzyśmy szczęśliwi, opuszczać nie wolno!

Polacy! W tej chwili o pomoc woła lud Śląska Cieszyńskiego. O pomoc prosz Polski Śląsk Cieszyński dla swych głodnych i nagich dzieci!

Śląsk Cieszyński znalazł się pod obuchem pruskich rządów Czechosłowacji.

Napady, aresztowania, gwałty, przypominające najstraszniejsze chwile krwiożerczych rządów caratu, — oto smutne, pełne rozpaczki dzieje Polaków na Śląsku Cieszyńskim!

Czesi postanowili za wszelką cenę bez wyboru środków wyteplić polskość na Śląsku i uderzyl w polskie dzieci, uderzyl w polską szkołę!

Polacy! Oto jesteśmy świadkami coraz częściej, bo już masowego i w sposób brutalny dokonywanego zamykania szkół polskich na polskim po stronie czeskiej Śląsku Cieszyńskim. Czechom w tem dziele barbarzyńskim dopomaga nędza i głód jakie cierpią polskie dzieci. Czesi podstępem kupowaniem nędzą polskie dzieci do szkół czeskich.

Dzieciom własnym nie wiele mogą pomóc rodzice, bo z powodu wysokiego kursu czeskiej korony stanęły warsztaty pracy, nieczynne są fabryki i kopalnie. Z kopalni i fabryk wydała się przedewszystkiem polskiego robotnika!

Czesi za kilka koron, za kawałek chleba, za marny przydziewek zmuszają zgłodniałych rodziców, nie mogących patrzeć na nędzę swych dzieci, do ich zaprzędawania.

Polacy! Społeczeństwo polskie nie może pozwolić na utratę choćby jednej polskiej duszy!

Gwałtem czeskim przeciwstawić nam trzeba polską solidarność!

My tym braciom naszym, którzy o pomoc wołają, musimy przyjeść z pomocą! Zbliżają się radosne święta, święta Bożego Narodzenia, święta dla nas tem weselsze, że obchodzić je będziemy w wolnej i niepodległej Polsce!

Pomyślmy więc o tych braciach naszych, którzy tak cierpią, którym życie upływa w smutku i trosce i dla których niema świąt, niema dnia wesela, bo gniebi ich jeszcze niewola!

Polacy! Czyż zapomniemy o Śląsku Cieszyńskim? Czyż obojętnie będziemy patrzeć na te tysiące głodnych, w łachmany i bosych, a przez Czechów maltretowanych polskich dzieci, w czeskosłowackiej niewoli? Czyż znajdzie się choćby jedna polska rodzina, która nie pospieszy z pomocą, by dowodem pamięci na gwiazdkę rozweselić na chwilę dusze polskich śląskich dzieci? Nie!

Polakom gnębiłonym wszyscy pospieszmy z pomocą! Wszyscy poprzemy akcję, podjętą przez komitet pomocy dzieciom Śląska Cieszyńskiego!

Za grosz ofiarny zakupimy materiałów na ubrania i bieliznę, zakupimy obuwie, bo my tej nędzy polskich dzieci nie ścierpimy.

Do ofiary i czynu wzywa Was, polacy, komitet pomocy dzieciom Śląska Cieszyńskiego.

Ofiary należy wnosić do wspomnianego komitetu, który mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr 56 (II piętro front).

Łódź, 9 grudnia 1922 roku.

### Wiadomości bieżące.

#### DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami mglisto, słaby mróz. Wiatry lokalne.

#### Podatek sylwestrowski.

Według statutu o podatku na rzecz kasy miejskiej od obchodów sylwestrowych i noworocznych ustanawia się specjalny podatek od wszystkich widowisk, zabaw gier i rozrywek, organizowanych w noc sylwestrową t. j. z dnia 31 grudnia 1922 r., na dzień 1 stycznia 1923 r. i w nocy z dnia 1 na 2 stycz. 1923 r. Jeżeli z widowiskiem połączone jest podawanie napojów i potraw, to opodatkowaniu podlega również należność za potrawy i napoje. Specjalny podatek pobierany będzie również od rachunków za potrawy i napoje, podawane w restauracjach i t. p. zakładach. Podatek obowiązuje w czasie od godz. 10-ej wieczór do godz. 8-ej rano. Podatek pobiera się w wysokości 100 procent, doliczanych do cen biletów wejścia lub kart uczestnictwa i do cen biletów, wydawanych za przechowanie garderoby oraz w wysokości 50 proc., doliczanych do należności za potrawy i napoje. W razie ukrywania podatku odpowiedzialny jest nie tylko właściciel, upoważniony do prowadzenia przedsiębiorstwa, ale również i personel pomocniczy.

W roku ub. magistrat z podatku takiego uzyskał 5 i pół miliona mk., zaś kosza jego ściągnięcia wynosiły 300.000 mk. (pensje 30 urzędników), obecnie magistrat ma zamiar osiągnąć z podatku tego 12 milionów mk. (bip).

#### Wybory do rady lekarskiej.

W niedzielę wieczorem odbyły się w sali wojewódzkiej wybory do rady lekarskiej. Przewodniczył komisarz wyborczy dr. Skalski. Wybory trwały do godz. 11 w nocy, zaś rezultat wiadomym był o godzinie 1 i pół w nocy.

Wybrani zostali kandydaci, wyśunięci przez komisję, wyłoniona ze związku lekarzy w państwie polskim (obwód łódzki).

Głosów ważnych oddano 285 i absolutna większość wynosiła 143 głosy. Wybrani zostali następujący lekarze: Ksawery Jasiński, Antoni Tomaszewski, Antoni Mikulski, Bronisław Koszucki, Tadeusz Skibiński, Seweryn Sterling, Józef Michalski, Julian Eizner, Aleksander Margolis, Alfred Dreher (Kalisz), Bronisław Frenkel, Stefan Rechniowski, (Piotrków), Józef Szwaig, Aleksander Majewski, A. Tochterman, Ludomir Nowierski, (Piotrków), Zdzisław Prechulz, Edward Mittelstadt, Józef Rosiewicz, Józef Maybaum, Antoni Goldman, Henryk Goldberg i Feliks Skusiewicz. Pozostałe głosy otrzymali: Fabjan Klopenberg, St. Kopciński, Franciszek Wenulek, Zdzisław Mierzyński, Leon Wejnzieher, Henryk Kluszyński, Ludw. Gundlach, Franciszek Heffner, Ig. Perlis, Bolesław Miklaszewski, Manitius i Leon Szejerowicz. (bip).

#### Czytelnia pism francuskich.

Zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół Francji czytelnia pism francuskich mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 103, parter, lewa oficyna i jest otwarta codziennie z wyjątkiem piątków i niedziel od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. Wstęp za opłatą 100 marek.

#### Odczyt.

Dr. Henryk Opieński, znany historyk i kompozytor wygłosi odczyt na temat: „Charakterystyka prądów w nowoczesnej muzyce”. Odczyt przeznaczony jest dla szerszych mas, interesujących się tym przedmiotem, a urządzony staraniem związku zaw. nauczycieli muzyki w Łodzi.

Życie gospodarze Polski

#### Five o'clock.

W piątek 15 i w sobotę 16 b. m. w sali Malinowej Grand Hotelu odbędzie się five o'clock, urozmaicony wieloma niespodzian-

kami. Do tańca przygrywać będzie oryginalny jazz-band. Wieczornica ta zgrupuje niezawodnie całą elegancką Łódź.

### Dochodzenia administracyjne.

#### O stan sanitarny miasta.

W walce o stan sanitarny miasta pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli posesji: nr. 218 przy ul. Piotrkowskiej (Lejb Woldystawski 225), przy tejże ulicy (Andrzej Lutrosiński) i nr. 20 przy ul. Karola (Jakób Berkal). (bip).

#### Handel bez zezwolenia.

Za handel nieobanoderowanymi papierosami oraz brak patentu pociągnięty został do odpowiedzialności Eljasz Goldberg zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 166. Za handel w niedzielę spisano protokół na Szlamę Micenmachera (Wólczańska 137). (bip).

#### Walka z pijaństwem.

Za opilstwo i awantury w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Franciszek Bedzikowski (Szosa Pabjanicka 53), Bolesław Woźniak (Młynarska 73) Władysław Kurasik (Karolewska 11), Wacław Kowynka (Milsza 42) Bolesław Kaczmarek (Konstantynowska 16), — Eugeniusz Leuch (Wólczańska 95), Józef Adamczewski (Kaliska 3), Władysław Papek (Gubernatorska 29), Roch Kędziela (Zygmuntowska 2), Feliks Juskiewicz (Skierniewicka 12); Michał Piekara (Skierniewicka 20), Antoni Piekara (Ozorkowska 6), Władysław Juszak (Ozorkowska 5), Ignacy Krysiak (Nawrot 99), Tomasz Wałter (Szosa Pabjanicka 26), Zygmunt Altman (Gubernatorska 13), Marjan Talczyński (Płocka 3), — Azyk Redman (Podrzeczna 9), Stefan Mękarski (Pusta 25) i Stefan Jędrzejewicz (Wodna 16).

### Z sądów.

Nieudana wizyta. Sędzia okręgowy Korwin-Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę 34-letniego Józefa Miksa, oskarżonego z artykułu 51, 583 i 142.

Miks oskarżony był o to, że działając świadomie wspólnie z innym niewykrytym sprawcą w nocy na 14 lipca i w r. dostał się zapomocą wyjścia szyby w oknie wystawowemu do mieszkania Jana Olczaka, skąd zabrał rzeczy wartości 100.000 mkp. i że w nocy 14 lipca 1922 r. stawiał posterunkowemu w Łodzi Wacławowi Pawelczykowi opór, szamocąc się z nim w celu niedopuszczenia do sprowadzenia go po dokonanej kradzieży do komisariatu.

Na sądzie oskarżony zeznał, że dopuścił się kradzieży z błędy. Stawianie oporu władzom tłumaczył podnieceniem.

Sędzia po wysłuchaniu podprokuratora Skabiczewskiego, który domagał się ukarania podsądnego, skazał Józefa Miksa na łączną karę jednego roku więzienia, zamieniającą dom poprawy z zobowiązaniem praw. (bip).

Pies w kinie. Dnia 23 kwietnia r. b. wieczorem Franciszek Lewy w kinie „Colosseum” przy ulicy Rygowskiej 76 ukazał się na sali z psem. Na zwróconą uwagę przez policjanta, aby psa usunął, Lewy nie usłuchał, odmówił okazania legitymacji, a gdy posterunkowy chciał go odprowadzić do komisariatu, odmówił pójścia, uderzając przedstawiciela porządku publicznego w pierś.

Sędzia, po przesłuchaniu świadków, udowadniających winę oskarżonego, oraz po wysłuchaniu podprokuratora Skabiczewskiego skazał Lewego na 6 miesięcy więzienia. (bip).

Zwyrodnienie. Sąd okręgowy w składzie sędziów Zajkowskiego, Kahla i Piniacza rozważał sprawę Franciszka Błaszczyka, lat 50, oskarżonego o czyny lubieżne ze swą córką, 11-letnią Alfreda. Sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sąd, mając na względzie niski poziom rozwoju umysłowego oskarżonego, skazał wyrodnego ojca na 10 miesięcy więzienia. (bip).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11-go grudnia r. b. o godz. 11 wieczorem

B. P.

## Manas Prussak

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 grudnia o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Dzielnej 25

ŻONA I DZIECI.

B. P.  
z Kohnów

## BASIA GRÜNBERG

(wdowa)

zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 11 grudnia 1922 r., przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 12 grudnia, o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Nowo-Cegielnianej 12, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Dzieci i rodzina.

### Zjazd polonistów w Łodzi.

W dniach 8 i 9 grudnia odbył się w Łodzi w gmachu gimnazjum miejskiego zjazd polonistów szkół średnich ogólnokształcących łódzkiego okręgu szkolnego. Celem zjazdu było bliższe poznanie i przedyskutowanie nowych programów i metod nauczania języka polskiego w szkołach średnich. Żywość te zagadnienia zgromadziły przeszło 200 uczestników, nie licząc licznych gości. Zjazd otworzył kurator okr. dr. Jan Jarosz, w imieniu ministerstwa W. R. i O. P. przemówił dyrektor departamentu szkół średnich, dr. Z. Zagórski, w imieniu zarządu okr. tow. naucz. szkół średnich dyr. K. Wiśniewski. Następnie przystąpiono do obrad pod przewodnictwem naczelnego kierownika wydziału szkół średnich, Tadeusza Czapczyńskiego. Treścią obrad były następujące referaty: w piątek, 8 grudnia, o „Ogólnych zasadach nauczania języka polskiego” mówił dr. B. Nawroczyński, wizytator min. W. Rel. i Ośw. Publicznego o „Lekcji języka polsk. jako jednostce metodycznej”, wizytator Czapczyński; o „Znaczeniu nauczania gramatyki” profesor uniwers. warsz. St. Szober; o „Obrazie w nauczaniu” wiz. okr. szkol.

warsz. K. Wójcicki. W sobotę 9 grudnia mówił profesor Górczykowski „O traktowaniu romantyzmu w szkole średniej w dobie obecnej”, a nadto wizytator Wójcicki zakończył swój referat. W sobotę rano odbyły się nadto 2 lekcje praktyczne, z których jedną w klasie 4-ej przeprowadziła p. W. Kosłńska, drugą w klasie ósmej prf. Górczykowski. Obydwie lekcje wykazały wysoki poziom nauczania i rozwoju młodzieży, jakie osiągnęli ci nauczyciele dzięki dobrej, rozwijającej metodzie nauczania. Stroną towarzysko-organizacyjną zjazdu zajął się zarząd okr. t. r. s. w., który w piątek urządził wspólną kolację dla uczestników, a w sobotę obiad dla gości warszawskich. Wieczór spędzono wspólnie na przedstawieniu „Ahaswer” w teatrze miejskim. Kwater dla nauczycieli szkół polskich dostarczył zarząd t. s. n. w. zaś dla nauczycieli szkół żyd. kierownictwo tut. szkół żyd. z inicjatywą dyr. Szwajcera.

Wreszcie nadmienić należy, że był to nie tylko pierwszy zjazd polonistów w okręgu, ale wogóle pierwszy tego rodzaju zjazd na ziemiach polskich. (bip).

### Katastrofa kolejowa pod Rokicinami.

Dwa wagony rozbite, 3 inne i parowóz uszkodzone.

Wczoraj o godzinie 6'35 wiecz. zdarzyła się na stacji Rokiciny katastrofa kolejowa.

Oto na stojący wówczas na stacji pociąg towarowy wpadł z tyłu pociąg osobowy nr 217, dążący z Łodzi do Katowic. Wskutek zderzenia dwa ostatnie, kryte, wagony pociągu towarowego zostały rozbite i przewrócone. Dość po-

ważnie uszkodzone zostały 3 dalsze i parowóz pociągu osobowego.

Wypadku z ludźmi nie było.

Powodem wypadku był zepsucie się mechanizmu sygnału wjazdowego od strony Katuszek.

Przerwa w ruchu trwała krótko, gdyż wyzyskano tory objazdowe.

## ? MASCOTTE ?

Jest to nowy wymięnięty gatunek PAPIEROSÓW.



Palcie i przekonajcie się.

Żądajcie wszędzie!

Fabryka Wyrob. Tytoniowych  
**Bracia Polakiewicz**

Sprzedż detaliczna

Sklep fabr. Galeria Luksenburga

Na dom Sierot, wzn. moż. Zgierska 40. Ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego b. p. Dr. Józefa Elhassona ofiarują: Dr. Mintz 5.000, Dr. Makow 5.000, Gustawa Steinowa 5.000, Ho-

rowiczowa 5.000, Kollerowa 5.000, Szmulewiczowa 5.000, G. Awretowa 5.000, Iżalszowska 5.000, Szatanowa 5.000, Winterowa 5.000, Oksenberg 2.000.

### Sytuacja gospodarcza w Austrii.

Niepomyślny stan handlu tranzytowego i wywozu. — Zastój w przemyśle włókienniczym. — Kwestja robotnicza w przemyśle austriackim.

W związku z panującym w Austrii kryzysem gospodarczym, powodującym stagnację w przemyśle austriackim, również i handel tranzytowy przez Austrię uległ w ostatnich czasach znacznemu zmniejszeniu. Przypisać to należy nie tylko podwyższeniu taryf kolejowych, ale także i normom dewizowym rządu austriackiego, według których towary tranzytowe podlegały przy reeksportie obowiązku oddania centrali dewiz waluty obcej. Ma to ten skutek, iż często transakcje handlowe między państwami ościennymi odbywały się wprost z pominięciem pośrednictwa kupiectwa austriackiego.

Zniżka kursu franka fran. w czasach ostatnich nie wpłynęła na podniesienie się importu francuskich towarów do Austrii, o ile chodzi o towary zbytkowe, ponieważ towary te ze względu na zmniejszający się bardzo przyrost obcych nie mają na razie w Austrii prawie żadnego zbytu. Gdyby zniżka kursu franka francuskiego miała trwać dłużej, to wpłynęło to niewątpliwie niepomyślnie na eksport towarów austriackich do państw bałkańskich, gdzie eksport ten spotkał się z konkurencją tem silniejszą towarów francuskich.

Austriacki przemysł włókienniczy przechodzi ciężko bardzo przesilenie. Fabryki ograniczają ruch coraz bardziej i pracują przeważnie tylko 3-4 dni w tygodniu. Ceny wykazują tendencję zniżkową zwłaszcza od czasu redukcji płac w czeskim przemyśle włókienniczym.

Znaczny był w ostatnich czasach import towarów bawełnianych z Włoch. Co do sukna, to Polska w ostatnich tygodniach była największym dostawcą. Przedsiębiorstwa austriackie i niemieckie tutaj przedsięwzięcia i nicy po cenach tak niskich, iż ceny te nawet nie pokrywają kosztów materiału surowego. Także i czeskie fabryki tkanek oferują ze stratą takie wielkie ilości towaru, iż przedsiębiorstwa austriackie w niedługim czasie będą musiały zupełnie zamknąć swoje warsztaty.

Sytuacja się zaostrzyła przez podniesienie się cen bawełny na targach światowych.

Znaczniejszy popyt istnieje na niektóre gatunki materii wyborowych na ubrania męskie i materje na damskie płaszczki (velours).

Austriacki urząd dla przywozu i wywozu (Einfuhr, Durchfuhr- und Ausfuhrstelle) czyni też wielkie trudności w udzielaniu zezwoleń na przywóz wyrobów włókienniczych.

W tych warunkach zrozumiałem jest, iż liczba bezrobotnych w Austrii wzrasta stale. W samym tylko wiedeńskim przemyśle metalowym wynosi ona obecnie około 17,000, t.j. prawie 15 proc. wszystkich robotników zatrudnionych w tej gałęzi. Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że o dopuszczalności zmniejszenia liczby robotników w poszczególnych fabrykach decyduje przemysłowa komisja okręgowa (Bezirksindustriekommission), w której zasiadają także zastępcy organizacji robotniczych. Gdyby przemysłowcy mogli w tym kierunku samodzielnie postępować, liczba bezrobotnych byłaby jeszcze większa.

Główną przyczyną ogromnych kosztów produkcji w przemyśle austriackim są bardzo znaczne płace robotnicze, które przez czas dłuższy wzrastały automatycznie, stosownie do miesięcznych indeksów cen. Gdy z końcem września b. r. przemysłowcy metalowi oświadczyli, że nie są w możności uwzględnić indeksu wrześniowego, wykazującego zwyżkę w wys. 91 proc. w stosunku do indeksu sierpniowego, przyszło do ostrego konfliktu z robotnikami, który zażekany został tylko dzięki silnemu naciskowi miarodajnych sfer politycznych na obie strony. Robotnicy zgodzili się na podwyżki, które przeciętnie wynosiły około 60 proc. cyfry indeksowej. — Kwestja płac robotniczych przybrała trochę mniej ostry charakter od chwili ogłoszenia indeksu z 15 października b. r., który po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny światowej okazuje obniżenie cen, a mianowicie w porównaniu do cen wrześniowych o 8 proc. Zniżki te dotyczą przedewszystkiem mięsa, tłuszczu, mąki, kartofli i cukru. Tendencja powolnego obniżania się zawrotnej dotychczas wysokości cen artykułów pierwszej potrzeby, utrzymuje się, ponieważ indeks oznaczony w dniu 15 listopada przez komisję dla ustalenia zarobków robotniczych (Paritätische Lohnkommission) za czas od połowy października do połowy listopada b. r. wykazuje znowu cyfrę negatywną, a mianowicie zniżkę o 6 proc. Zniżka ta tembardziej zasługuje na uwagę, ile że od 1 listopada b. r. czynsz mieszkaniowy podwyższony został za zezwoleniem kompetentnych władz przeciętnie w dwójnasób. Dla skarbu państwa austriackiego ten choć nieznaczny spadek cen oznacza zaoszczędzenie 25 miliardów koron miesięcznie w wydatkach personalnych.

Porozumienie między pracodawcami i robotnikami w przemyśle metalowym ma dla przyszłych stosunków w przemyśle austriackim zasadnicze znaczenie, ponieważ jest ono pierwszym krokiem w kierunku do stosowania zarobków do wydajności pracy i dowodem, iż sfery robotnicze zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji, w której przemysł austriacki się znajduje.

WIEDŃ, 11 grudnia (A. W.). Mimo pewnych dodatnich skutków akcji sanacyjnej w postaci stabilizacji korony austriackiej, dzięki czemu ceny wszelkich artykułów stale się obniżają, stwierdzić należy jednocześnie i ujemne strony tej akcji: mianowicie brak gotówki u wielkich przemysłowców i wzrost z dnia na dzień liczby bezrobotnych. Bezrobocie przybiera rozmiary wprost katastrofalne. Poseł socjalistyczny dr. Ellenbogen w mowie swej podał kilka dat, z których wynika, iż bezrobocie wzrosło w ciągu ostatniego roku o 221 proc. i że w samym Wiedniu obecnie jest przeszło 85,000 bezrobotnych. — Przytem niemal codziennie jakieś wielkie przedsiębiorstwa zawieszają pracę, a w wielu gałęziach przemysłu już od dłuższego czasu pracuje się tylko po 3 lub 4 dni w tygodniu. Rząd w celu złagodzenia doli bezrobotnych wydaje tygodniowo na zapomogi 3 miliardy koron.

Wiedeńskie przemysłowcy metalowi podają następujące ceny: ruble 8181, marki niem. 3788, kor. austr. 3221, jedn. unji łac. 3068, dolary 15907, funty szterl. 77396, korony skand. 4261, gułd. hol. 6372, funty tureckie 69762, dukaty austr. 36381, — belg. i holend. 36297, 1 g. złota 900-1000-10570, — 750 do 900-1000 — 10042, 750 i niżej 9513.

Polskie drzewo na odbudowę Francji. Władze handlowe polskiego poselstwa w Paryżu w porozu-

czeniu z francuskimi firmami handlowymi zajęły się sprawą eksportu polskiego drzewa do Francji. Akcja ta ma na celu uniknięcie zbyt wysokiego i kosztownego pośrednictwa Niemiec w dostawach drzewa na odbudowę terytoriów francuskich, zniszczonych przez wojnę.

Zbiór buraków. Jak podaje „Przegl. Wiecz.” zbiór buraków jest w roku bież. nie mniejszy, niż przewidywano, a wydajność cukrowa jest wyższa. Wobec tego kampania bieżąca da w b. Kongresówce z górą 1 milion worków cukru t.j. 2 razy tyle, ile w r. zeszł.

Targi Poznańskie. III targi poznańskie odbędą się od 29 kwietnia do 5 maja 1923 r. Do czasu tego ukończona będzie budowa nowej hali wystawowej o powierzchni 5000 mkw.

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych „Cmielów”. Nadzwyczajne walne zgromadzenie akc. odbędzie się w lokalu pol. banku przemysłowego, oddział w Warszawie, Senatorska 42, dn. 21 b.m. o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym sprawa nowej emisji akcji.

### Kronika ekonomiczna.

#### ROSJA.

\*) Wstrzymanie zamówień zagranicznych. Rada gospodarstwa ludowego zwróciła się do rady pracy i obrony z prośbą o wstrzymanie zamówień zagranicznych, czynionych przez komisariat dla handlu zewnętrznego, bez względu na rozporządzenie pracy i obrony o udzielaniu zamówień na części parowozów i cysterny fabrykom rosyjskim. Tak, np. inżynier Lomonosow ostatnio zamówił wymienionych materiałów w Czechosłowacji za 4,250 tysięcy koron.

\*) Bolszewicy nie wezmą udziału w jarmarku w Królewcu. Zarząd jarmarku w Królewcu otrzymał zawiadomienie od sowieckiego Komisarjatu dla Handlu zagranicznego, że rząd sowiecki nie weźmie udziału w jarmarku drzewnym w Królewcu, ponieważ Niemcy w handlu drzewnym są tylko pośrednikami. Ta odmowa rządu sowieckiego, jak zaznacza prasa niemiecka, jest dotkliwym ciosem dla całego jarmarku królewieckiego, obliczonego głównie na rosyjski handel drzewny.

\*) Bilans oddziału emis. sow. Banku Państwa. Rada emisyjna przy sowieckim Banku Państwa dokonała rewizji skarbcza wydziału emisyjnego. „Ekonomičeskaja Żyżn” (nr. 269) ogłasza obecnie bilans tego wydziału. Jak widać z bilansu w skarbcu znajduje się: monety złotej — na 2 miliony rubli złotych, złota w sztabach — na 1,835,916 rubli, zagranicznej waluty złotej — na 229,363 ruble, banknotów banku angielskiego — na sumę 125 tys. funtów sterlingów. Czyli cały zapas skarbcza wydziału emisyjnego wyraża się sumą 5,146,529 rubli, a w przewartościowaniu na nową monetę sowiecką — 514,653 czerwonce.

\*) Bezrobocie w Moskwie. Według urzędowych danych moskiewskiej giełdy pracy w październiku było zarejestrowane 39,523 bezrobotnych; dnia 1 listopada liczono 48,114 bezrobotnych, a dnia 16 listopada — 52,364 bezrobotnych.

\*) Urzędowe kursy waluty w Moskwie w dniu 5 grudnia urzędowe kursy walut na giełdzie moskiewskiej wynosiły:  
1 rubel złoty — 1190 rubli sow.  
1 funt szterl. — 10000 „ „  
1 dolar — 2300 „ „  
1 frank fr. — 120 „ „  
1 „ szw. — 325 „ „  
1 marka niem. — 3,4 „ „  
1 kor. czeski — 60 „ „

#### RUMUNJA.

\*) Nowe linje kolejowe. Rząd rumuński zamierza na własne przystąpić do budowy szeregu nowych linii kolejowych w celu ułatwienia i przyspieszenia komunikacji pomiędzy Transylwanją, Bukaresztem, portami dunajskimi i Konstancą. Miała być również rozpoczęta budowa nowej linii kolejowej w Besarabii wzdłuż lewego brzegu rzeki Prut od Lipeni do Reni.

\*) Polityka naftowa. Ministerstwo Handlu i Przemysłu opracowuje projekt nowej polityki naftowej, przyczem ceny nafty będą podwyższone. Nowa polityka naftowa ma zastosowanie od dnia 1-go stycznia 1923 r.

#### CZECHOSŁOWACJA.

\*) Przeciwno nieograniczonemu wwozowi wyrobów włókienniczych. Grupa finansistów zwróciła się do rządu z prośbą o pozwolenie na wolny wóz wyrobów włókienniczych. Niemiecki związek włókienniczy zwrócił się z tego powodu do rządu z memorjałem, w którym wyraża nadzieję, że rząd na owe żądania kupców się nie zgodzi i uchroni przemysł czechosłowacki od zupełnej ruiny jaką sprawiłby wóz zagranicznych wyrobów.

\*) Zmniejszenie się wywozu w ostatnich miesiącach. Pod wpływem zwyżki waluty czeskiej eksport Czechosłowacji spada z miesiąca na miesiąc. W ciągu sierpnia i września spadek eksportu wynosi około 40 proc. eksportu przeciętnego pierwszego półrocz.

\*) Jak donosi „Prag. Tabl.” cały szereg fabryk włókienniczych został zamknięty z powodu braku obstatunków zagranicznych.

#### NIEMCY.

Bank rzeszy płacił w tygodniu ubiegłym (od 4-ech dwunastych, do 10-ciu dwunastych) za złotą markę 1000 mk. (20000 m. za złotą dwudziestomarkówkę) i za mk. srebrną 450 mk.

Cena czystego złota na berlińskiej giełdzie towarowej wynosi 3000-5500 mk. za gram, platyny 19-21000 mk., srebra 165-190 marek.

Indeks cen w miesiącach ostatnich podniósł się do cyfr rekordowych. Indeks cen handlu hurtownego, składający się z notowań 98 gatunków towarów wykazuje następujący wzrost cen (ceny w 1914-100):

- Styczeń 1920-1925
- Styczeń 1921-2130
- Styczeń 1922-4217
- Październik 1922-43223
- Listopad 1922-94492

W pierwszych dniach grudnia indeks osiągnął cyfrę 166495. Z pośród poszczególnych grup towarów największy wzrost cen daje się spostrzec w grupie towarów włókienniczych (w początku grudnia 266622).

### Rynek pieniężny.

#### Giełda warszawska.

W dniu wczorajszym na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja dla walut, dewiz i papierów dywidendowych niezmienną. Nastrój wyczekujący.

#### Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 17525-17600  
Funt ang. 80200  
Marka niem. 2,15

#### Czeki i wpłaty.

Belgia 1148  
Berlin 2,11-2,08.  
Gdańsk 2,12-2,09.  
Londyn 8,000-0,000  
Nowy Jork 17525-17600  
Drobne dolary 17625-1740  
Paryż 1240-1245.  
Szwajcaria 5552,50  
Wiedeń 26,75  
Włochy 875.  
Praga 580.

#### Listy zastawne.

Miljonówka 1700  
4 i pół proc. listy zast. gdańsk. za 100 rubli 2100.  
5 procen. obl. m. Warszawy 575

#### Akcje.

Bank Handlowy 31000  
Bank kred. warsz. 16000  
Bank przem. lwowski 2750  
Zw. s. zarobk. 9500  
Bank zj. z. polsk. 8000  
Bank zachodni 2224  
Firley 700  
Drzewo 6000  
Wiedeń 8900  
Zielinski 13500  
Starachowice 50500  
Nobel 17000  
Ceglanski 44000  
Lilpop 54500  
Paciek 4000  
Ostrowiec 68000  
Rudski 3775  
Keranski 9800  
Jablkowski 7500  
Parowoz 7400  
Zwardow 92500  
Modrzejewski 72000  
Zegluga 3225  
Nafta 4950  
Haberbusch 140000  
Lazy 2400  
Wildt 18250

#### Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 17600.  
Franki fr. 1260  
Funt 8000.  
Marki niem. 2,15  
Ruble złote 905 000  
Ruble srebrne 5673.  
Bilon 2875.

#### Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi w dalszym ciągu tendencja była mocniejsza.

#### Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco

Dolary 17500  
Funt 79500  
Franki fr. 1250  
Franki belg. 1125  
Franki szwajc. 5250  
Marki 2,18-2,15  
Kor. austr. 0,25  
Kor. czesk. 555  
Liry 875  
Leje 115.  
Miljonówka 1800-1700.  
Wiedeń ceki 0,2650-0,25  
Berlin ceki 2,12 i pół-2,05

#### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 11 grudnia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowania:  
Warszawa 47,58 — 47,62  
Marka polska 47,98 — 48,12  
Nowy-Jork 8 373,44 — 8,412  
Londyn 58,504 — 58,593  
Paryż 585,51 — 586,49  
Poznań 47,9 — 47,62  
Holandia 3,341,62 — 3,358,58.

#### Urzędowe notowania w Berlinie.

#### Zamknięcie giełdy

BERLIN, 11 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:  
Warszawa 47,75  
Marka polska 48,50  
New-Jork 8,448,82 — 8,491,19  
Londyn 58,902,50 — 59,07,50  
Paryż 594,05 — 597,95  
Wiedeń 11,67 — 11,75.  
Praga 266,35 — 267,67  
Budapeszt 5,49 — 5,51  
Szwajcaria 1,605,97 — 1,617,05  
Sofja 65,08 — 65,42  
Holandia 3,591,50 — 3,408,50  
Christiania 1,610,91 — 1,619,04  
Sztokholm 2,269,51 — 2,280,50  
Hiszpania 1,511,71 — 1,511,29  
Buenos-Aires 5,157,09 — 5,179,92  
Tokio 4,049,85 — 4,070,15  
Rio de Janeiro 1,017,45 — 1,022,55  
Tendencja spokojna.

#### Nieurzędowe notowania w Berlinie.

#### Pocięta.

BERLIN, 11 grudnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:  
Warszawa 47,75  
Marka polska 48,25  
Nowy-Jork 8 400  
Londyn 58,500  
Praga 266,50  
Holandia 3,545  
Tendencja spokojna.

#### Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 11 grudnia. (Telegram własny „Gł. Polsk.”)  
Warszawa 0,03,25  
Nowy-Jork 5,51,50  
Londyn 24,50  
Paryż 37,15  
Praga 11,82  
Włochy 26,15  
Budapeszt 0,25  
Sofja 3,95  
Bukareszt 5,55  
Berlin 0,16,25  
Zagrzeb 1,75.

### Zycie gospodarcze Polski.

Treść układu gospodarczego z Węgrami z Budapesztu donoszą, że Polska wzamian za pozwolenie na wywóz wyrobów włókienniczych ma zezwolić na wywóz pewnej ilości win węgierskich. Toczą się pertraktacje w sprawie dalszych ułatwień dla handlu tranzytowego i importu polskich towarów wełnianych i bawełnianych.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła w dniu 9 b. m. za mo-

Restauracja „TIVOLI“

Została otwarta po gruntownym odnowieniu lokalu Majstrów Tkaackich

Restauracja Pierwszorzędna

wraz z działem CUKIERNICZYM. Śniadania—Obiady—Kolacje. Ceny konkurencyjne. Piwnica obficie zaopatrzona w doborowe trunki i wina. Koncert JAZZ-BAND od godz. 8-ej wiecz.

654—8 Z poważaniem: Zarząd restauracji „Tivoli“

Resaturacja „TIVOLI“

Ostrzeżenie.

W nocy z dn. 10|12 na 11|12 r. b. skradziono nam prócz pieniędzy i towarów—jeden czek № 1139 na sumę 100 funtów sterling., wystawca: Ryski Bank Geldowy, zlecenie: London Joint City and Midland Banc.

Weksel № 782 na mkp. 400.000.—płatny 15|12.22, wystawca: S. Smorodyna, Łódź, Zielony Rynek 17, zlecenie: P. Diener.

Weksel № 784 na mkp. 150.000.—płatny 25|12.22, wyst. A. Wizenfeld, Kalisz, Podgórna 2, zlecenie: M. Rozenblum i S-ka.

Weksel № 791 na mkp. 300.000.—płatny 12|2.23 r. wyst. K. Pohl, Łódź, Napiórkowskiego 85, zlec. firma G. E. Restel i S-ka.

Weksel na mkp. 500.000.—płatny 16|12.22 r., wystawca Häusler.

Z powodu tego, iż wymieniony wyżej czek i weksle zostały unieważnione i nie mają żadnej wartości dla posiadaczy, prosimy pp. złodziei o zwrócenie nam czeku i weksli.

Firma G. E. Restel i S-ka Piotrkowska 100.

Stare zapasy

bielizny damskiej i dziecięcej sprzedajemy dopóki zapas starczy po takich cenach

Damskie koszule z madapolamu 8,5, 7,5, 6,500 z batystu 12,5, 10,5, 9,500

Majtki damskie z madapolamu 9,5, 8,5, 7,500 z batystu z korórkami 13,500

Staniczki z batystu haftowane 4,5, 3,5, 2,800

Halki „reform“ z batystu haftowane 12,5 9,5 7,500

Domowe fartuchy kolory trwałe 7,5, 6,5 4,500

Bielizna dla chłop. i dziew. od 2 do 12 lat

Firanki na metry 7,5, 6,5 5,500 odpasowane na okno 28,— 26,000

Szmechel i Rosner, Łódź Piotrkowska 100 i filja 160. 787—4

Bankowiec

ustosunkowany i popularny w sferach handlowo-przemysłowych; erudyta w operacjach bankiersko-wekalowych; wieloletni Buchalter-bilansista i korespondent; oficjalny rzeczoznawca w sprawach buchalteryjnych; rutynowany organizator i instruktor; od lat kilkunastu na kierowniczym stanowisku pierwszorzęd. domu eksped. zmienił posadę. Referencje pierwszorzędne. Oferty dla okaziciela kwitu № 17505 do Adm. „Głosu Polskiego“.

PRACOWNIA I SKŁAD walców i puchowych kołder B. LANDAU, Konstanytnowska 10.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczołciowych.

Ewangielicka 2

Godz. przyj.: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pan 8—3 p.p. 17633—4

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Główniej 17304—14

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Gabinet Röntgenoleczniczy i Światłolecznicy.

Al. Kościuszki 27. Przyjm. 9—10 i pół rano i 5—7 wiecz. prócz niedziel i świąt panie 4—5.

Doktor SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne. codz. przyj.: od 5—7 i pół w nedeł. i święta od 11—1 po po.

Benedykta № 1 (6-go Sierpnia) 17495—10

Dr. I. Silberström

Choroby skórne i weneryczne. ZIELONA nr. 11.

Przyj. od 12—2 i 7—8 w. Panie 3—4 i pół. Niedziele od 9—2 pp. 537—16

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczołciowe. Leczenie światłem (Lampa Kwarowa).

Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 6 Dla pan od 4—5.

Dr. med. Zeligsonowa

Przyjmuje od 11—3 w niedziel i święta od 2—4. Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1.

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)

Uważanie włosów na twarzy elektrycznie. 17486—30

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.

Leczenie nat. słoncem wyjął. Przyjmuje od 4—8. Dla pan oddzielna poczekalnia. 157—15

Dr. A. Szmigiel

Choroby nerwowe. Godziny przyj.: od 5 do 7 wiecz.

Zawadzka 29. 719—5

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w Piotrkowska 113. 16217—20

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12. od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—8.

Dr. med. Braun

Pełdnia 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—9. Panie 4—5.

Dr. Z. Rakowski

choroby uszu, nosa, gardła i płuc

ul. Pomorska (Średnia) 10 przyj. 12—1 i 5 do 7. 17521—6

Dr. med. Henryk Bergson

Akuszeryja i chor. kobiece. Dziecina 6.

Od 4—5. 17346—6 Nr. 304 W. U. Z. 29. V. 292

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne skórne (diakoblet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp. Cegielniana 8. WUZ 22|XI-21 17376 16

Kupuję

z płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany perskie i futra 100 proc. drożej

N. Warszawski Piotrkowska 9 lewa of. II piętro.

Biuralistka

z gruntowną znajomością buchalterji, korespondencji w językach niemieckim i polskim poszukuje posady ewent. na wyjazd. Łask. zgłoszenia dla „Rutynowanej“ do „Głosu“.

KUPUJĘ

złoto, srebro, brylanty, zegarki oraz wszelką biżuterję, płacę najlepsze ceny. Zakład jubilerski B. SZPIRO, Konstanytnowska 20. 357—12

Kupuję

złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzednia oficyna, i p. m. 13. L. MICH. 764-01

Poszukiwana do większego biura biegła

Stenotypistka - Korespondentka

w językach polskim i niemieckim. Złotzenia pod „Kaem“ do Administracji „Głosu“.

NAJNOWSZE SUKNIE, gotowe modele i kopie poleca Sr. Klienteli Pracownia Sukien MAJERCZYKOWEJ, Piramowicza (Olgińska) 9

Tamże potrzebne starsze panny do szycia. 17722-2

Zgubiono portfel

zawierający różne papiery wartościowe, paszport, wydany na imię leka Henocha Bryna oraz karte zwolnienia. Dla znalazcy papiery te są bez wartości — zechce więc zwrócić za nagrodą, P. morska № 3, H. Bryn. 17751—1

Wspólnik

z kapitałem od 3 — 5 mil. mkp. do korzystnego przedsiębiorstwa przemysłowego natychmiast poszukiwany. Oferty sub „B. O. P.“ kierować do dnia 15 b. m. do adm. „Głosu“.

Ogród

kilkomorgowy z domem kilkopokojowym i ziemią uprawną pod Łodzią, niedaleko tramw. podm., weźmie w dźlerżawę agronom z wyższym wykształceniem. Pośrednictwo pożądan. Łaskawe oferty dla „Zamiatwanego ogrodnika“ do „Głosu“.

Zamienię mieszkanie

3-pokojowe z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem na 4 lub 6-pokojowe mieszkanie w centrum miasta, w nowoczesnym domu. Pośrednicy pożądan. Wiadomość: Wschodnia № 76, mieszk. 17. 17726—2

! Najstosowniejszy podarek na gwiazdkę!

Suknie, jumpry, bluzki z trykotyny i wełny, jakoteż artystyczne lalki w wielkim wyborze, po cenach przystępnych można nabyć: Juliusza 15 m 8. Największe modele! Nowości! Bałkówna trykotyn! 17721—1

Poszukuje się kilku zdolnych wykwalifikowan

ślusarzy

do robót maszynowych. Kasper i S-ka, ul. Pańska 74. 17718—3

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję stare zęby i dywany kupuję: płacę najsumienniej. Sklep jubil. J. HERSZKORN, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Płacę 150% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterję, stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. Konstanytnowska 7. Milich, prawa oficyna I piętro. 601-10

Trzy kotły parowe

dwu-płomienna, (system ferberna), każdy po 200 metrów powierzechn. ogrzew. Locomobila Wolfa 50 P. S. na 10 atm. Locomobila Wolfa 38-41 P. S. na 12 atm. z przegrzewaczem i różne inne kotły, maszyny i lokomobile do sprzedania, Dziecina 43 527—3

Poważna firma poszukuje wykwalifikowanego

pomocnika buchaltera

Oferty ze wskazaniem warunkiem w Adm. „Głosu Polskiego“ pod „B. W.“ 537—3

Mąka żytnia

65 proc. w dobrym gatunku do sprzedania. Otton Krause, Łódź, sz. Pabjanicka 45. 601—2

Dziecko dwuletnie

dziewczynka (tural.) zdrowa, piękna, w lepszej rodzinie oddam na własność inteligentnej samotnej rodzinie. Zgłoszenia do „Głosu“ sub. „Adoptacja“ 616—2

Wykwalifikowany pomocnik buchaltera

posiadający znajomość języków i korespondencji przyjmie posadę. Oferty do „Głosu“ sub. „M. M.“ 625-2

Michał Reitberger

Andrzeja Nr. 7 626—3

jest upoważniony do wykupna handlowo-przemysłowych świadectw (patenty). Nie odkładać na dzień ostateczny!

Hurtowy Skład Wódek

Feliks Szczeciński

Łódź, Piotrkowska 89. Telef. 205.

poleca wyroby następujących fabryk: Polskie Zrzesz. Spirytusowe w Sieradzu

B. Kasprowicz, Gniezno „Ostrowit“, Ostrów Wielkop. Zakłady Przemysłowe „Nlechlice“

H. A. Winkelhausa, Starogard Adolf Fraenkel i Synowie Biała. 758—1

15 milionów Mkp.

poszukuje się na hipotekę, wyjątkowo korzystnie. Oferty uprasza się do redakcji niniejszego pisma pod „Hypoteka R. P.“ 665—2

Futra farbują

nowe i używane. Najmodniejsze, trwałe kolory. Po farbowaniu zostają miękkie. Dla hurtowników rabat. Lipowa 83, I piętro, R. Lewandowski. 872—2

Potrzebna zaraz biuralistka

(chrześcijańska). Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego, stenografia polska i biegle pisanie na maszynie. Oferty pod „T. A.“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 635-3

„Czystość“

Piotrkowska № 44. Przyjmuje się okładowanie, trocinowanie, fraterowanie i woskowanie posadzek, czyszczenie wystaw i pakowanie ełien, sprzątanie biur i mieszkań 17540—3

Zaginął pies

foksterjer, biały z czarnymi plamkami. Wabi się „Bryln“.

Odprowadzić za wynagrodzeniem: Zielona 27, Sadokierski. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie 750-2-4

W Pabjanicach

poszukuje się 2-ch pokoi z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu“ sub „Pabjanice 125“.

Zaginął pies

bronzowy, rasy wyżeł, mieszaniec, z angielskiej rasy lorda. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Piotrkowska № 93, I. Kowalewski. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 771—1

Większa fabryka towarów damskich poszukuje samodzielnego

majstra (sztulmajstra) i pomocnika.

Oferty proszę składać do administr. „Głosu“ pod „Damskie towary“.

Rutynowana, samodzielna korespondentka

z praktyką bankową i handlową, władająca polskim, niemieckim, francuskim, polszczyzną i angielskim, biegła stenotypistka i maszynistka, z gruntowną znajomością buchalterji poszukuje posady. Oferty do „Głosu Polsk.“ dla „R. J. 25“ 772—1

NOWOOTWORZONA APTEKA

J. Sitkiewicza i Ski ul. Miłsza 26 (róg Pańskiej)

Tran rybi z Bergen, dla dzieci nadzedł

Pracownia ubierów męskich i dziecięcych

I. SZYDŁOWSKI Łódź, ul. Rybna Nr. 14.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstarunki w zakres krawiectwa wchodzące. Uwaga: Przyjmuje zamówienia natownie.

Właściciel Drukarni i Litografji

M. POMERANC Łódź, Piotrkowska 46 (wrócił)

i wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

439

# Grand-Kino

## Dziś Premjera!

Początek o godz. 5, ostatniego przedstawienia o 9.30 w. w niedziele i święta o 8 po poł.

Wielki dramat amerykański p. t.

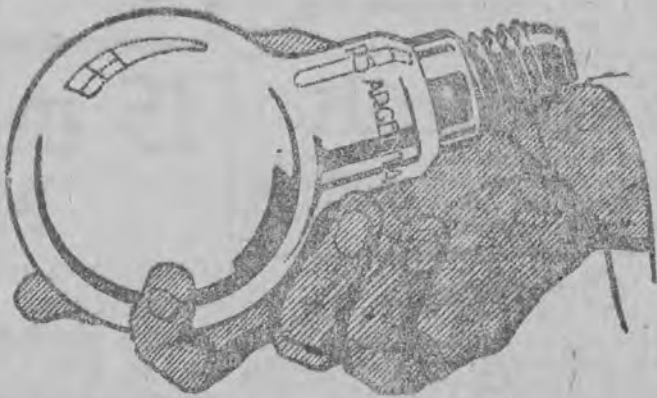
# „Racja silnych pięści”

w roli głównej

## Claire Windrov.

### NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRONIA OCZY.



## PHILIPS ARGENTA

Sprzedają:

Polsko-Holenderska  
Fabryka Lamp elektrycznych  
**PHILIPS, SP. AKC.**  
Warszawa, Żelazna 56.

Generalni przedstawiciele:  
**Bracia BORKOWSCY**  
Łódź, Piotrkowska Nr. 125  
Tel. 44.

oraz wszystkie firmy elektrotechniczne.

16149-3

# Na gwiazdkę!

## Henryk Pfeffer

Centrala: Piotrkowska № 111.

Filija: Grand Hotel. Filija: PIOTRKOWSKA 165.

**Męskie artykuły:** Pierwszorządna bielizna, Pyjamos szlafrok i bonjourki, Ułstry ostatnie modele, Kapelusze: Borsalino, Battersby, Vittoria i Hückla wszelkie kolory i fasony, Trykotażę jägerowskie i kamgarnowe, Szale jedwabne i wełniane, Najnowsze francuskie krawaty, Necessary, walizy portfele, Kamizelki tużurkowe, frakowe i smokingowe, Pantofle ranne i podróżne, Parasole, jaski i szpicruty, Kalosze szwedzkie.

**Damskie artykuły:** Wykwintna bielizna wiedeńska, Torebki wiedeńskie i francuskie, Parasole luksusowe, Swetry i jumpy, Boty na obcasach i na buciki, Rękawiczki nappa, reniferowe i glace, Reformy jägerowskie i kamgarnowe, Getry wszelkich kolorów, Ranne pantofle, Kalosze szwedzkie.

**Dziecinne artykuły:** Ubranka wełniane Eskimo i domowe, Sukienki wełniane, najnowsze modele, Pończoszki wełniane, niciane i bawelnianie, Kalosze wiedeńskie i szwedzkie, Kamazse wełniane i filcowe, Kołderki wełniane, Rękawiczki wełniane podwójne. **Pledy, Koce, Kołdry, Zarzutki gobelinowe, tygrysie i dywanowe, Obrusy gobelinowe.** Wszelkie wyliczone artykuły w największym wyborze. Ceny przystępne. Najlepsze i wykwintne towary. 760-1

Nabyte artykuły, nie przypadające gustowi odczenia, chętnie zostaną zamienione

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych, lub przyłmie robotę do domu, Cennik 17743. 744-1-pp

Maister tkacki na warsztaty angielskie kolorówki i kortowe pracniemienia posada. Oferty pod „Majster 17603” do „Głosu”. 603-3-pp

Wody estowick, będący na posadzie naukowy, ciele poszukuje posady biurowej. Oferty do „Głosu” sub „Naukowy ciele”. 723-2-pp

Osoba młoda, sympatyczna, na zamie się gospo darstwem u samotnego pana. Oferty sub „Gospodarstwo”. 747-1-pp

Polonistka poszukuje lekcji Zgłoszenia sub „Filologia” do admin. „Głosu”. 739-1-pp

Pani z dobrem światłem, pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej. Oferty pod „Swiadectwa”. 770-1-pp

70-letnia krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Umie szyć także bieliznę. Oferty sub „C. J.” 653-3-pp

**Doniesienia rozmaite.** (Za wyraz 55 mk.)

Na skutek orzeczenia sądu kofezeńskiego, przepraszam p. p. L. i S. za doznana obrazę W. K. 757-1-d

Przyjmuję wszelkie roboty w zakresie ręcznego haftu oraz bielizny do znoszenia. Tamże potrzebne panny do mezekki, ul. Benedykta 22, Sosnińska. 599-3-d

Przytłakła się kosa. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Siemakowskiego 6. 715-3-d

Stolarz-polerownik odnawia mebla, pianina, fortepiany. Oferty sub „Specjalista” do „Głosu”. 684-3-d

Osoba rasy włozej przytłakła się. Odebrać można za zwrotem kosztów. Wólczańska 118, miesz. 24. 699-3-d

Przytłakła się sukca, d. 5 XII 29, rasy Hslej. Złota, piers biała. Do odebrania, ul. Napierkowskiego № 25, m. 20. 705-3-z

Uczeń Gimnazjum Społecznego znalazł w dn. 9 grudnia po południu na ul. Stenklewicza mały pakunek Własociel zechce złożyć się po odbiór do sekretariatu gimnazjum, przy ulicy Stenklewicza 11, między godz 4-6 po poł.

Wiedeńskie kapelusze damskie. Modele, kople, zamówienia i przebrki. Obejrzed można przy ul. Dzielnej № 35 (róg Skwerowej) m. 2, front, parter, od godz. 1 po poł. Tamże do sprzedania jumpy jedwabne oraz wiedeńska batystowa bielizna. 617-1-d

Zagubiona została w dniu 5 grudnia wiecz. na ulicy Piotrkowskiej torba skórzana damska. Zaskawy znalazła zechce oddać za nagrodą ulica Gdanska 43, m. 5. 464-2-d

Zakład ciepłersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obrotunkki, przerabia materace i nakłada firanki. Nawrot № 8-18. 744-1-d

**Lokale i mieszkania** (Za wyraz 55 mk.)

Bankowiec poszukuje pokoju umebliowanego. Cena okrojta. Oferty do „Głosu” pod „W. D.”

## SALA FILHARMONJI.

Dziś, o godz. 8.30

wyłosi odczyt

# BOY

na temat:

## Plotka o „Weselu”

Osobista wrazenia prelegenta z wesela Rydla, na którym Boy był gościem. Charakterystyka bohaterów „Wesela” Wyspiańskiego. 767-1

### Konfekcja damska:

Palta, Suknie, Bluzki, Spódnice, Fartychy oraz Bielizna najtaniej w firmie



Łódź, Piotrkowska 175. 17046-9

## Meble!

Różne nowe i używane, sypialka biała, stołowy szafy białe, dębowe oraz otomany, leżanki, biurko, sprzedaje po cenach przystępnych. Piotrkowska 261, m. 4, 1 piętro front. 575-20

### „HYGIENA”

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia i opakowania okien, froteowania, trocinowania i cyklinowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań **Andrzeja Nr. 1** 17198-12

### Łożenia drobne

### Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 45 mk.)

Linguarum Schola, właściciele Ambard i Deb. Francuski angielski, niemiecki, włoski, rosyjski. Piotrkowska 120, od 4-9. 747-3-n

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Zastaw można g. od 1-6; Piotrkowska 7, m. 18. 747-3-n

Francuz udziela lekcji francuskiego. Poszukuje pokoju umebliowanego. Oferty sub „Francuz” do „Głosu”. 38-2-n

Studentka udziela lekcji. Przystosowana do egzaminu pojedynco lub grupami Piotrkowska 16 m. 22. 690-3-n

student Umw. Warsz. udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22.

Josef VI klasy udziela lekcji i korepetycji. Oferty pod „Praktyka” do „Głosu”. 755-2-n

**Kupno i sprzedaż.** (Za wyraz 65 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, garderobę, maszyny do szycia. Płać najtępiej! — Wajnsroch, Benedykta 19 494 20-k

Al Meble: sypialni, stołowy i inne meble sprzedaje Kozorowski Piotrkowska 35 (podwórze). 620-3-k

Kupuję włosy, wyczeski. A. Wiener, Nowo-Cegielniana 7. 287-12-k

Maszynę do szycia sprzedam. Lipowa 67, m. 12, od 12-3. 720-2-k

Młode psy rasy włozej do sprzedania. Nawrot 18, u fryzjera. 728-3-k

Motor ropowy 7-to konny „Urcusa”, dynamo maszyna 35 amp, 65 volt i fortepian używany do sprzedania. Wólczańska № 166, Bolesław Zeleski. 739-2-k

Osoby, które do sprzedania futro skowe Benedykta № 22 Sosnińska. 600-4-k

Osoby, które do sprzedania Nawrot 8-18. 745-1-k

Cyplinię sębową i biurko sprzedam tanio. — Napierkowskiego 7, stolarnia. 774-1-k

przedam wózek sportowy, prawie nowy. Południowa 24, Engel. 410-2-k

Warsztaty stolarskie sprzedam. Napierkowskiego 7. 776-1-k

**Posady i prace.**

**Poszukiwane.** (Za wyraz 45 mk.)

Desygnatory tkackiej udziela majster tkacki (spec. wyr. damskie i bawel.). Przyjmie także odpow. posadę, ewent. demi place. Wymagania skromne. Al. i Maja № 18, m. 14, 1-3; 8-10. 719-1-pp

Inteligentna, ucieła panna, była kierowniczka, samodzi. sprzedawczyń i kasjerka poszukuje posady kasjerki, lub ekspedientki. Oferty proszę do „Głosu” pod „Samodzielnia 100”. 349-2-pp

WYŁOŻENIE: 200 mk. za wiersz non parely jednoznaczny NAUERLAND: przed wierszem i w tekście 500 mk. za wiersz 275 mk. za wiersz nonparely (sr. 5 spacji). NEUROLOGH 325 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spacji). Zaręczynowe i zastawowe po mk. 25.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranic. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA: Miesięcznie Mk. 3000 — kwartał Mk. 9000 — Za odnośnienie dołącza się Mk. 100 — miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3200. Zapraszania Mk. 4000 miesięcznie.